

**Ceny prenumeraty:**

**we Lwowie**  
 bez doręczenia do domu  
 miesięcznie . . . . M 2.700  
 z dostawą do domu M 3.000  
**Na prowincji**  
 z przesyłką pocztową M 3.000  
 Za granicą . . . . M 4.500

**Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji**

**120 Mk.**

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 100 M., w nadśladanem 300 M., w nekrologii 250 M., w kronice, repartuar i dział gospodarczy 500 M., po kronice 400 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 600 M. Paski na kolumnach tekstowych 400 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 40 M., dla poszukujących pracy 20 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 240.000 M. Zmargniczne o 50 procent drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Mejbaum.

## Państwo dla narodu.

Niepodległość państwową odzyskał Naród Polski. Ta prosta, a zarazem podstawowa prawda naszego odrodzonego bytu politycznego jest nie tylko subiektywnie najgłębszym, moralnym przekonaniem każdego uświadomionego Polaka, ale jest także konkretnym tworzycielem państwowotwórczym, jest nietyllą ideologią, wyrażającą naszą odrębną, rasową indywidualność w poglądzie na układ politycznych stosunków w Europie powojennej i na naszą Polaków w tym układzie rolę i stanowisko, ale jest zarazem i programem realnym, praktycznym „na codzień“, na którego zasadzie pragniemy urządzić wewnętrzne życie państwowe we wszystkich najróżnorodniejszych jego dziedzinach i najdrobniejszych szczegółach. Naród Polski odzyskał niepodległość państwową i nikt inny, tylko Naród Polski jest tej niepodległości i tego państwa właścicielem, a zatem może i musi być jego władcą i niepodzielnym gospodarzem. A tak, jak ideologii, wyrażonej w zasadzie, iż Naród jest najwyższym dobrem w niepodległym życiu państwowym, nikt nam odebrać nie jest w stanie, gdyż musiałby nam wówczas odebrać samo życie, z którego ta zasada wyłącznie wyrasta, tak samo i programowi państwowotwórczemu, organizującemu i kształtującemu tę zasadę w codziennym życiu tylko utrata niepodległości w urzeczywistnieniu przeszkodzić może. Bowiem Państwo Polskie może być tylko narodowe, a jeśli niem nie będzie, jeśli się niem przedziej czy później niesanie, to wogóle niebędzie, przestanie być. Albo będzie Państwo narodowe, przez Polaków i dla Polaków, tj. dla polskości, jej interesu kulturalnego i jej misji cywilizacyjnej rządzone — albo Państwa Polskiego wogóle niebędzie.

Traktat też wersalski, a więc międzypaństwowy, formalnie — prawna baza odrodzonej Polski, mówi wyraźnie o odzyskaniu niepodległości przez „Naród Polski“.

Zarówno cztery pierwsze lata niepodległej, „przedkonstytucyjnej“ Polski, jak i ostatnie, grudniowe wstrząsające wydarzenia już u zarania ery konstytucyjnej w Rzpltej wykazały bardzo wyraźnie, że ideologia powyższa niestała się jeszczje zasadą panującą w świadomości mas ani programem politycznym, organizującym państwo w parlamencie polskim.

Nie oznacza to jednak bynajmniej klęski tej ideologii lub — jakby zapewne nasi wrogowie chcieli — wręcz jej pokonania. W społeczeństwie, które przez sto lat karmiło się niezdrową strawą romantyzmu politycznego, misji mesjanistycznej, a wreszcie w społeczeństwie, które dzisiaj dopiero przechodzi przez konieczną chorobę wybujałej klasowości interesów stanowych, klasowości, dawno już przewyżnionej i do lamusa przeżytków złożonej przez Zachód — trudno oczekiwać łatwego i szybkiego zapanowania zasady państwa narodowego w świadomości i woli, zwłaszcza jeśli z zasadą tą walczą tak potężni i mądry w środkach, pomysłach i zawziętości przeciwnicy, jak żydzi.

Zasada ta przebiega się przez mroki, sciera się co krok z dyktantyzmem umysłowym i infantylnym kulturalno-politycznym, przediera się przez barykady nierozumu, płaskości moralnej i doktrynerswa. Ale — idzie naprzód, a praca jej wykonana w ciągu lat czterech w umysłowości społeczeństwa sprawiła, iż dzisiaj wbrew niej i po za nią Państwem Polskiem niebędzie można rządzić. Życie jest jej sprzymierzeńcem i dlatego zwyciężyć i zapanować ostatecznie musi, tak jak przegrać musiał federalizm, bowiem życie było przeciw niemu.

Wybór nowego Prezydenta Rzpltej pozornie tylko niezmienił sytuacji, wytworzonej po wyborze zamordowanego Prezydenta Narutowicza. Pamiętajmy bowiem o tem, że żydzi w środowem głosowaniu tylko dlatego niewysunęli — tak jak 9 grudnia — własnego kandydata, aby uniemożliwić prawicy w głosowaniu ściślejszem oddanie głosów na p. Wojciechowskiego, a tem samem odebrać nowemu Prezydentowi charakter wybrańca przez większość polską. Przez to ugodzili raz jeszczje w zasadę Polski jako Państwa narodowego, trzeba wyznać, skutecznie. Wybór p. Wojciechowskiego podobnie jak śp. Narutowicza znowu mógł nastąpić skutek zreczne-

**ZADAJCIE WSZĘDZIE**

**Oryginalnych WIN i KONIAKÓW FRANCUSKICH**

firm: Schroeder et de Constans — Bordeaux,  
 Paul Court, Succ. — Dijon  
 de Venoges et Co. — Epernay,  
 Brugerolles Freres — Matha s/Cognac.

Czystość i pochodzenie win i koniaków naszych — gwarantowane: zaświadczeniami Izb Handlowych w Bordeaux, Dijon i Rocheford oraz Polskich Władz Konsularnych. 5811

**Wyłączni reprezentanci na Małopolskę i Wołyn:**  
**Tadeusz Wasung i Ska, dom rolniczo-handlowy, Lwów, ul. Wałowa 3, tel. 833**

## Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grud. Z Genewy donoszą, że ma się tam odbyć nadzwyczajne zebranie Ligi Narodów w sprawie przyjęcia do Ligi Turcji, Niemiec i Irlandji.

## Ameryka nie udzieli Niemcom pożyczki.

Wiedeń. (AW.) Ostatnia depesza z Waszyngtonu nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, co do stanowiska Stanów Zjednoczonych wobec kwestji reparacyjnej i pożyczki dla Niemiec. Dziś nastąpiło całkowite wyjaśnienie w tym duchu, że wszystkie pogłoski, jakoby Stany Zjednoczone zamierzały udzielić Niemcom pożyczki były zupełnie bezpodstawne. Morgan oświadczył ambasadorowi niemieckiemu, że udzielenie pożyczki, o którą prosili Niemcy nie jest możliwe i że nie można amerykańskiej ludności narzucać takiej pożyczki. Komentarzem do tego oświadczenia Morgana jest mowa, wygłoszona przez dyrektora jednego z banków morganowskich Lamonta,

który oświadczył, że amerykańskie banki chwilowo nie są w stanie myśleć o ułokowaniu pożyczki i zdaniem ich najpierw musi być załatwiona kwestja reparacyjna i ustalone sumy, które Niemcy mają zapłacić. Niemcy muszą przejść przez okres deflacji i poddać swe plany ścisłej kontroli sojuszników, którzy muszą uzyskać wgląd w niemieckie dochody cłowe. Wówczas dopiero mogłaby być mowa o pożyczce amerykańskiej, nie w takich jednakowoż rozmiarach, jak sobie to Niemcy wyobrażają. Wątpliwe, czy Niemcy mogłyby otrzymać sumę umożliwiającą im umorzenie całego długu reparacyjnego.

## Bezpodstawne aresztowania

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grud. Aresztowani przed kilku dniami oficerowie, jako członkowie prezydium Związku Hallerczyków, pułkownik Modelski, kpt. Malinowski i kpt. Dowojno-Solohub zostali 20 bm. wypuszczeni na wolność, przyczem przeproszono ich za bezpodstawne pozbawienie wolności. Charakterystycznym jest, że władze wojskowe

zwalają jedna na drugą inicjatywę tych aresztowań. Tak samo z powodu rewizji w lokalu ZLN. ukazały się dzisiaj inspirowane notatki, że rewizje te miały miejsce wskutek zbyt gorliwych zarządzeń wydalonych już obecnie urzędników bezpieczeństwa. Oczywiście każdy rozumie ile wagi należy nadawać podobnemu zarządzeniu.

go stanowiska żydów tylko dzięki ich i innych mniejszości głosom.

Nikomun jednak mającemu trochę wyobraźni i wnikliwości politycznej, nie przysłonią żydzi właściwych, istotnych swych pobudek, jakie nimi przy odnaniu głosów na p. Wojciechowskiego kierowały. Jakto? Ci sami żydzi, którzy najbezwzględniej zwalczaży dzisiejszego Prezydenta w dniu 9 grudnia i przechyliży szanse na rzecz wyboru śp. Narutowicza tylko w tym celu, aby niedopuszczyć do prezydentury p. Wojciechowskiego, posiadającego wówczas wśród stronnictw polskich o wiele lepsze widoki wyboru od kandydata „Wyzwolenia“ — ci sami żydzi 20-go grudnia zaraz w pierwszym głosowaniu solidarnie oddają głosy na p. Wojciechowskiego, o którym jeszczje 19 bm., na kilkanaście zatem godzin przed wyborem pisał oficjalny organ „Koła żydowskiego“ „Nasz Kurjer“, że „żydzi ustosunkowują się do tej kandydatury bezwzględnie negatywnie...“

Żydzi uczynili wszystko, aby niedopuszczyć do wyboru nowego prezydenta głosami polskimi, wiedzieli bowiem, że kandydat, poparty ich głosami, głosów Związku Jedności Narodowej uzyskać nie może. Woleli wybrać sami antysemitę, aniżeli dopuścić do konsolidacji żywiołu polskiego przy wyborze, względnie do utworzenia większości polskiej.

A tę bolesną — zapewne — bezpośrednio ofiarę zdecydowali się uczynić, aby tem realniejszem uczynić bezczelnie przed paru dniami w oficjalnej dekla-

racji „Koła żydowskiego“ odkryte hasło swego programu parlamentarnego „pracy dla dobra ludów Państwa“.

„Ludy Państwa“ a nie „Naród Polski“ — dla awansowania i zaktualizowania tej zasady warto było nawet zamknąć oczy w środę na okrzyknięty przez samych żydów antysemityzm p. Wojciechowskiego, warto było zapomnieć, że się Go ostentacyjnie jeszczje 11 dni temu zwalczało.

O tem jednak niezapomni społeczeństwo polskie, a pamiętać o tem przedewszystkiem musi polska lewica.

Zarówno całe społeczeństwo polskie, jak i nieprzytomna dzisiaj z nienawiści ku obozowi narodowemu lewica pamiętać i uświadomić sobie jasno musi, kto to w istocie rzeczy do konsolidacji stronnictw polskich niedopuszcza, komu to najbardziej, najgoręcej zależy na istnieniu i potęgowaniu się wzajemnej nienawiści między stronnictwami polskimi, kto to najzarliwiej, bez wycieńczenia pracuje nad wykopaniem przepaści nieprzebytej między niemi.

Uświadomienie sobie tej prawdy — to już znowu wielki krok naprzód ku zwycięstwu tej podstawowej zasady, iż Państwo Polskie do Narodu Polskiego należy i dla Narodu Polskiego istnieje.

Za uświadomieniem sobie bowiem tej prawdy, musi iść w ślad wysnucie wniosków i konsekwencji.

(r.)

## Przegląd polityczny.

### ŻYDZI I WYBÓR PREZYDENTA RZPLTEJ.

Wczorajsza „Chwila” (oficjalny organ żydostwa „wschodnio-galic.”) podaje: W kołach posłów żydowskich żywo omawiana jest interwencja p. Rataja u posła dr. Thona w tym kierunku, by skłonić posłów żydowskich do oddania białych kartek w czasie dzisiejszego wyboru prezydenta Rzpltej. Marszałek Rataj motywował swą interwencję tem, że pragnie by przyszły prezydent uniknął zarzutu Chjeny, że jest żydowskim prezydentem. Dr. Thon dał na tę propozycję odpowiedź taką na jaką podobne propozycje zasługują.

Posłowie żydowscy solidarnie poza jednym Pryluckim głosowali na p. Wojciechowskiego.

### STANOWISKO ZWIĄZKU JEDNOŚCI NAR. PRZED WYBÓREM PREZYDENTA.

Stronictwa Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej opublikowały w prasie stołecznej oświadczenie, motywujące ich postawę wobec nowych wyborów prezydenta. Oświadczenie to brzmi:

Trzy stronnictwa Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej, uważając stale za rzecz najważniejszą w wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej, by został on wybrany przez większość polską, zwrócili się do Zarządu Klubu PSL Piasta, o odbycie narady, celem osiągnięcia porozumienia i zapewnienia takiej większości.

Klub PSL nie odpowiedział na to wezwanie i nie stanął do narad.

Sądząc, mimo to, że wszystko należy uczynić aby te większości polską zapewnić na Zgromadzeniu Narodowym, trzy stronnictwa Chrz. Zw. Jedności Narodowej wstrzymują się nawet w tym stanie rzeczy od stawiania własnej i bliskiej sobie politycznie kandydatury, a postanawiają oświadczyć się za wyborem osobistości, stojącej zdala od wszelkich walk politycznych.

Pragnąc zaś i na tym gruncie uwzględnić poglądy innych grup, liczą się te trzy stronnictwa z tem, że Polskie Stronnictwo Ludowe w odezwie swej po poprzednim wyborze ogłoszonej przez naczelne władze stronnictwa oświadczyło:

„Myśmy zrazu nie zamierzali stawiać własnego kandydata, bośmy sądzili, że znajdzie się taki, który by nikogo nie drażnił, a mógł na sobie skupić jaknajwięcej głosów. Kiedy jednak prawica nie postawiła takiego kandydata, którym np. mógł być Prezes Akademii Umiejętności w Krakowie. Morawski...”

Pragnąc jaknajścislej przyczynić się do porozumienia i stworzenia większości polskiej na Zgromadzeniu Narodowym, przedstawiciele trzech stronnictw Chrz. Związku Jedności Nar. oświadczyli p. Marszałkowi Ratajowi, że są one gotowe oddać swe głosy za Prezesem Akademii Umiejętności prof. Kazimierzem Morawskim”.

### PRZED ZJAZDEM DRUGIEGO STYCZNIA.

Cytowaliśmy wczoraj na tem miejscu artykuł wiedeńsko-żydowski dziennika „Neue Fr. Presse”, w którym autor, włoski germanofil, groził sprzymierzonym aljansem turecko-rosyjsko-niemieckim i odwetową wojną w razie obsadzenia Zagłębia Ruhr. Dziś streszczając wywody tegosamego pisma zauważymy na wstępie, iż artykuły te są wyjątkami i charakteryzują tę propagandę olbrzymich rozmiarów, jaką prowadzą w prasie całego świata Niemcy, używając w tem przedewszystkiem pomocy swych wszędzie obecnych i potężnych żydowskich przywódców. Obecnie, kiedy nas niewiele tylko dni dzieli od konferencji mającej zdecydować o dalszym rozwoju sprawy odszkodowań, propaganda niemiecka szczególnie się wzmogła. Prowadzi ona w wielu kierunkach. Wczoraj cytowaliśmy artykuł, który — groził; groził sojuszem zaczepnym i wojną. Dzisiaj mamy przed sobą ustępy obliczone na wzruszenie opinii odisem nędry grożącej niemieckiemu narodowi „i gwałtów rzekomo przez francuskie wojska okupacyjne na ludności nadreńskiej popełnianych.

Autor artykułu posel do berlińskiego Reichstagu kokietuje również rządy Włoch i Wielkiej Brytanii: „olbrzymia odpowiedzialność — pisze — spoczywa na barkach tych mężów stanu, którzy w dniu 2 stycznia zjechać się mają w Paryżu. Od ich postanowień zależy, czy Europa dalej wic się będzie w dreszczach straszliwej choroby, czy wkońcu wprowadzona zostanie na drogę uzdrowienia. Angielski prezydent ministrów zdaje sobie dobrze sprawę z odpowiedzialności, jaka na nim ciąży i napomina do ostrożności. Sądzi, iż Niemcy są bliskie zupełnej katastrofy, a kiedy ona nastąpi, wypłata odszkodowań będzie zupełnie niemożliwiona. Nawet Mussolini zrozumiał, zdaje się, jak złe będą skutki zwałczenia Niemiec dla państw Europy. Także Ameryka przeciwstawia się polityce przemocy, która stanowiłaby dalszy ciąg wojny odmiennymi środkami. Północna, a zwłaszcza południowa Ameryka domaga się usunięcia wreszcie

ruin wojny i przywrócenia nastroju pokojowego, gdyż wtedy dopiero możliwe się stanie uruchomienie swobodnego obrotu handlowego. Oto są opory, na które natrafia Francja i z którymi i ona w niedalekiej przyszłości będzie się musiała liczyć. Dlatego też myśl obsadzenia Zagłębia Ruhr zdaje się być zaniechana lub w każdym razie na pewien czas odsunięta. A może groźby p. Poincarégo nie były myślane poważnie, ale stanowiły tylko środek do celu. Żądano wiele, aby

można następnie robiąc w jednej kwestji następstwa zyskać w drugiej”.

Niedaleka przyszłość okaże nam, jakie owoce wyda propaganda niemiecka, czy front sprzymierzonych zarysuje się i potęga Niemiec odżyje, grożąc równowadze kontynentu i traktatowi wersalskiemu, czy też postawa aliantów zmusi ich do wykonania traktatu i spłaty kosztów wojny, zniszczonej przez barbarzyństwo pruskie Francji.

## Konferencja lozańska.

Lozanna. (PAT.) Szwajc. Ag. Podczas gdy na wtorkowym posiedzeniu panował pesymizm, wczorajsze posiedzenie zakończyło się ogólnym pojednaniem. Turcy przyjęli warunki projektów aliantów w sprawie cieśnin z kilkoma zastrzeżeniami. Curzon, który jeszcze onegdaj zajmował stanowisko grożące, zainicjował nastrój pojednawczy. Ze strony rosyjskiej spodziewają się żywego protestu, ponieważ Rosjanie faktycznie zostali wykluczeni z dyskusji nad sprawą cieśnin. Dyskusja kontynuowana będzie w rozmowach prywatnych.

Lozanna. (PAT.) W sprawie udziału Niemiec w komisji dla spraw cieśnin morskich, którego to udziału

domagali się delegaci rosyjscy oświadczył Czeczernin wobec przedstawiciela biura Wolffa co następuje: Jeżeli stworzy się komisję międzynarodową, której zadaniem będzie prowadzenie wspólnego działania w kwestji cieśnin, to zrozumiałą jest konieczność, aby także Niemcy, którzy mają wiele interesów handlowych na Morzu Czarnym mieli przedstawiciela w tej komisji. Czeczernin oświadczył wkońcu, że niema żadnego powodu do wykluczenia Niemiec z międzynarodowej instytucji, która ma służyć ogólnym interesom.

Lozanna. (PAT.) Lord Curzon zaproponował Barrerowi, aby traktat pokojowy był redagowany tylko w jednym języku, a mianowicie w francuskim.

## Porozumienie anglo-francuskie w sprawie reparacji.

Paryż. (PAT.) Paryski korespondent „Manchester Guardian” donosi, jakoby na konferencjach lorda Derby z Millerandem i Poincarem miało dojść do porozumienia angielsko-francuskiego na konferencji paryskiej na następujących warunkach: Niemcom przyzna się 2-letnie moratorium, jeżeli zgodzą się na kontrolę finansową aliantów i zobowiążą się przeprowadzić reformy uznane przez rzeczoznawców koalicyjnych za nieodzowne, dalej jeżeli wyłożą we-

wnętrzną pożyczką przymusową w markach złotych, przytem wynik tej pożyczki będzie służył do stabilizowania marki niemieckiej, wreszcie jeżeli się zgodzą na zajęcie tytułem zastawów kopalń państwowych, domen i dochodów celnych na terytorjum obsadzonem przez aliantów. Dziennik podaje dalej, że Francja zgodzi się na zaniechanie zamiaru obsadzenia Ruhry w razie gdyby Niemcy nie dotrzymali warunków moratorium.

## Z DNIA.

### SEJMOWY KLUB ZLN.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grud. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowy klub ZLN. uchwalił rezolucję, która składa podziękowanie prezydium klubu za prowadzenie dotychczasowej akcji, wyraża prezydium pełne zaufanie, oraz wzywa je do dalszych wysiłków, celem wytworzenia polskiej większości. Na tem posiedzeniu prezes Głabiński wygłosił przemówienie, które zebrani uznali za program klubu i które będzie ogłoszone w prasie.

### ZEBRANIE WSZYSTKICH B. MINISTRÓW SKARBU W POLSCE.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów pod przewodnictwem Prezesa Rady ministrów rozpoczęła wstępne obrady nad programem zasadniczej poprawy waluty Rzpltej. W tym względzie postanowiono w myśl życzenia Prezydenta Rzpltej odnośnie do sanacji gospodarki finansowej państwa zwołać zebranie wszystkich dotychczasowych ministrów skarbu i innych ekspertów. Na równi z gospodarką finansową postanowiono zbadać czy dotychczasowa metoda odbudowy kraju przez urzędy i urzędników jest celowa i oświetlić zasadnicze niedomagania ustawodawstwa o reformie rolnej oraz poddać rewizji całokształt administracji państwowej i jej funkcjonowanie.

### GEN. HALLER WYSTĄPIŁ ZE ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Dzisiejsze dzienniki podają wiadomość o ustąpieniu gen. Hallera ze Związku harcerstwa polskiego. Rezygnacja umotywowana jest wzięciem udziału w życiu politycznym i zostanie zgłoszona na najbliższym zjeździe harcerzy.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grud. W związku z wypadkami ostatnich dni generał Haller posłał dwu swoich świadków kpt. Kościalkowskiego i p. Helmanowi.

### O TRANZYT PRZES PRUSY WSCHODNIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grud. Między Polską a Niemcami doszło do zawarcia układu w sprawie tranzytu przez Prusy Wschodnie do Kłajpedy.

### TRANSPORT ZŁOTA DLA POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grud. Dziś rano nadszedł do Warszawy transport złota z Wiednia, stanowiący część należnych Polsce zapasów kruszco-

wych Banku austro-węgierskiego za wycofane w Małopolsce i okupacji ausriackiej korony. Przewieziono obecnie 7,300.000 koron w złocie co się równa według dzisiejszego kursu 24 milionom mk.

### KRÓLIKOWSKI POZOSTAJE W WIEZIENIU.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grud. Komisja reguła minowa odrzuciła wniosek p. Liebermanna w sprawie wypuszczenia na wolność p. Królikowskiego. Oskazanego w procesie komunistów we Lwowie.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, rozpatrywano sprawę zawieszenia postępowania karnego przeciw uwięzionym posłom Królikowskiemu i Luczkiewiczowi, z których pierwszy przebywa w więzieniu we Lwowie, drugiego zaś wypuszczono na wolność za kaucją miliona mk. Zgłoszono 3 wnioski: pp. Liebermanna, Łucuckiego i Wasilczuka, wszystkie zmierzające do uwolnienia wymienionych posłów. Co do Królikowskiego, Komisja wniosła odrzuciła, co do Luczkiewicza zaś postanowiono postępowanie karne zawiesić aż do czasu wygaśnięcia mandatu poselskiego.

### SŁEDZTWO W SPRAWIE NIEWIADOMSKIEGO.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny” donosi, że śledztwo w sprawie Niewiadomskiego zostało ukończone i akta odesłane z prokuratury do sądu okręgowego. 20 bm. wieczorem doręczono Niewiadomskiemu akt oskarżenia. Według „Przeglądu”, Niewiadomski oświadczył, że żadnych obrońców sobie nie życzy, ani na żadnych świadków powoływać się nie będzie. Termin rozprawy, która będzie publiczną, wyznaczono na 30 bm.

Warszawa. (PAT.) Komisarz rządu na m. Warszawę skoniskował nr. 51 „Myśli Narodowej” z 23 grudnia br. za artykuł Dr. Kazimierza Lutosławskiego p. t.: „Mistyfikacja”.

Lwów. (AW.) Jak się dowiadujemy, 20 b. m. pod przewodnictwem gen. Jędrzejewskiego odbyło się w DOK. liczne zebranie osób ze sfer wojskowych i cywilnych w sprawie stworzenia powietrznej flotyli sanitarnej, na wzór istniejących we Francji, Anglii i Ameryce. Wyczerpujący referat wygłosił gen. dr. Zieliński, przedstawiając potrzebę stworzenia takiej flotyli, celem niesienia szybkiej pomocy rannym na placu boju. W rezultacie obecni uchwalili przystąpić do zorganizowania komitetu dla zbierania funduszków na utworzenie takiej flotyli.

Gliwice. (PAT.) „Oberschlesischer Wanderer” donosi z Hutu Laury, że wczoraj rano banda rabusiów złożona z kilkunastu osób wtargnęła do kopalni Fanny i zrabowała wszystkie pieniądze, przeznaczone na wypłatę górników w sumie 10 mil. mk.

## Listy paryskie.

(Korespondencja własna.)

### RADYKALIZM FRANCUSKI NA ROZDROŻU.

Paryż, 13 grudnia.

Radykałowie francuscy nie mogą się wyliczać z kleski, jaką odnieśli 16 listopada 1919 r. Jest wśród nich kilka tendencji i kapliczek. Komitet Wykonawczy z ulicy de Valenciennes, na czele którego stoi p. Herriot, coraz mniejszy wpływ wywiera na rzeczywiste siły radykalizmu. Siły te, rozsiane po całym kraju, słuchają raczej prasy i numerów lokalnych niż paryskich kierowników. Co się tyczy parlamentu, to wiadomo, że najczynniejsi w partii deputowani i senatorowie mają z Komitetem Wykonawczym tylko bardzo luźne i dorywcze stosunki. Dla Komitetu rośnie stąd ciągle trudność orientowania się w interesach w grze będących; powoduje to z kolei niechęć do wygłaszania oświadczeń zasadniczych. To też wszystkie wynurzenia radykałów pełne są ogólników. Charakteryzowało to także ich ostatnią Marsylską deklarację.

Boleszewicy z tej okazji radykałów wyszydli. Oto co pisze o ich polityce p. L. O. Frossard, na łamach „Humanite”:

Jedną wyłączną troską radykałami władza: dojścia w roku 1924 do władzy. Władza, to ich cel. W takich warunkach dotryna surowa, oraz program ściśle i określony utrudniłyby tylko radykałom dojście do władzy, wystraszyłyby bowiem ich burżuazyjną i niezdobywaną klientelę. Więc wywijają się jak mogą i operują ogólnikami.

Stosunki radykałów z socjalistami są już serdeczniejsze, ale i tu są trudności. A główną jest siłowa RP. (reprezentacja proporcjonalna). Oto jak p. Leon Blum, przywódca socjalistów francuskich, ocenia możliwość współpracy z radykałami na łamach „Populaire’a” zaraz po kongresie radykałów w Marsylii:

Chcemy pozostać samymi sobą. Chcemy, aby wszelka czarna „zbieżność” wysiłków, któreby o koliczności mogły nam narzucać, nie była w żaden sposób związana z targami wyborczymi. Aby każdej partii pozwolić zostać sobą, żeby odjąć „zbieżności” chwilowym wszelki charakter podrzany, wystarczy uchwalić RP., głosowanie proporcjonalne sprawiedliwe i lojalne. Kto chce celu, chce i środków. Otóż, od partii radykalnej zależy, aby całkowite głosowanie proporcjonalne uchwalone zostało przez Izbę i przedewszystkiem przez Senat.

Będąc kliką i sektą, stojącą głównie na swych ludziach w administracji kraju, od prefektów poczynając, a kończąc na drobnych urzędnikach, radykałowie — socjaliści wykręcają się jak mogą przed RP., bojąc się nowej po takiej reformie kleski. Więc p. Georges Ponsot ucieka się w „Ere Nouvelle” aż do opinii Georga Bernhardta z „Vossische Ztg.”, aby dowiedzieć, że RP. jest nieszczęściem dla narodu. I konkluduje: „Wieczna krystalizacja, oto jedyna cnota RP.; żadna nowa idea nie może przy takim systemie zmienić przedstawicielstwa narodowego”.

Socjalistów takie argumenty nie przekonywują i słusznie. P. Paweł Faure, sekretarz generalny Partii Socjalistycznej, oraz p. Pierre Renaudel, umieścili kilka dni temu na łamach „Populaire’a” artykuły, w których powtarzają swe żądanie RP. według systemu de Hondta. P. Renaudel na dodatek uprzedza radykałów, że się grubo mylą, jeśli myślą, że uda im się wziąć socjalistów na kawał. Aby uzyskać podczas przyszłych wyborów, poparcie socjalistów, muszą im radykałowie przedłożyć przedtem pewien konkretny program zadowalający satysfakcję proletariatu, muszą też wykluczyć ze swego łona tych, którzy się splamili przez stosunki z Blokiem Narodowym.

Biedni radykałowie! Bo właśnie republikanie lewicowi, z Partii Rep. Dem.-Społecznej p. Jonnart’a. powiadają im: sprzymierzylibyśmy się z wami, ale wyrzucicie te elementy, które się splamili przez stosunki z socjalistami...

Odpowiadając na interpelacje socjalistów, pisze wczorajsza „Ere Nouvelle”:

Socjaliści domagają się RP. w imię sprawiedliwości wyborczej. Otóż niema mowy o sprawiedliwości, kiedy chodzi o pobicie większości, która rujnuje kraj. Tylko partel radykałów z socjalistami uratuje Demokrację. Wszystko pozostałe jest tylko litera ura...

Widzimy z powyższego, że Blok Lewicy jeszcze we Francji nie istnieje, a przesunięcie się na lewo wcale nie jest pewne. Wielkie znaczenie może tu odegrać nastrój wsi. Otóż w tej sprawie p. Jakób Bardoux umieścił kilka dni temu na łamach „Eclair’a” niepokojący artykuł, w którym dowodził, że wieś francuska się radykalizuje. Otóż w odpowiedzi na Józef Pouzin ogłasza w tym samym piśmie artykuł, w którym zbija konkluzje pana Bardoux. Pos. Pouzin twierdzi, że antykrystalizacja radykałów nie znajduje już poklasku na wsi, dowodzi, że „atmosfera Francji dzisiejszej nie sprzyja rozwojowi programu radykalno-socjalistycznego” i dodaje, że masy włościańskie Francji doskonale sobie zdają sprawę, że w o wiele cięższym znajdowałyby się położeniu, gdyby rozwiązania, zalecane przez radykałów zostały wprowadzone w życie.

K. Smogorzewski.

## Przed pogrzebem Prezydenta Narutowicza.

Warszawa. (AW.) We czwartek w południe w sali rycerskiej Zamku królewskiego odbyła się uroczystość zalutowania trumny ze zwłokami śp. Prez. Narutowicza. W myśl tradycyjnych zwyczajów Polski oddawania ostatniej posługi królom polskim kapituła katedry św. Jana we czwartek wieczorem na barkach swych przenieśli trumnę Prezydenta do Katedry przez t. zw. „Przeście królewskie”, łączące Zamek z Katedrą. Przeście to za czasów zaborców było zamurowane i dopiero niedawno przywrócone zostało do właściwego stanu. W piątek rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, celebrowane przez kardynała Kakowskiego, który odprawi modły w GASTRUM DOLORIS, odprawiane tylko za dusze królowanych. Po nabożeństwie zwłoki Prezydenta złożone zostaną w podziemiach katedry obok trumny córki króla Jana Kazimierza, Teresy Anny Gonzagi.

Warszawa. (PAT.) Dzisiaj o godz. 19 ks. biskup połowy Gall udał się w asyście pełnej kapituły głów nymi schodami do sali rycerskiej, gdzie znajdowała się cała rodzina śp. Prezyd. Narutowicza, oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Prezydenta. Po odmówieniu „De profundis” i pokropieniu, zwłoki poprzedzane przez duchowieństwo przeniesione zostały przez sale zamkowe królewskie i schodami do katedry i umieszczone na katafalku w nawie głównej. Na trumnie spoczywał wieniec z liści laurowych, złożony w dniu 20 bm. przez Prezydenta Rzplitej Stanisława Wojciechowskiego. W katedrze kapituła za-

kończyła rozpoczęte w zamku modły. U trumny złożono wieńce i postawiono wartę honorową.

Warszawa. (AW.) Rząd otrzymał wiadomości o całym szeregu nabożeństw za duszę śp. prezydenta Narutowicza, które odbyły się w stolicach państw europejskich. Nabożeństwa te, urządzone z inicjatywy miejscowych placówek polskich, miały przebieg niezwykle uroczysty. W nabożeństwach wzięli udział przedstawiciele odnośnych rządów oraz korpus dyplomatyczny w pełnym składzie, jakoteż miejscowe kolonie polskie. W Paryżu na nabożeństwie żałobnym reprezentowani byli: Millerand, Poincaré, Borgeoi i Foché. Na czele korpusu dyplomatycznego przybył papieski nuncjusz ks. Seretti. W Rzymie odprawiono dwie msze z inicjatywy poselstw polskich przy Watykanie oraz przy Kwirynale. Na pierwszej obecny był kardynał Gaspari wraz z przedstawicielami wyższego duchowieństwa, na drugiej mszy przedstawiciela króla i członkowie rządu. Honorowa straż karabinierów, wysłanych specjalnie przez króla, oddawała honory przed katafalkiem. Papież zawiadomił posła Skrzyńskiego, że odprawi modły za duszę zmarłego prezydenta, spokój w Polsce, oraz na intencję szczęśliwego przebiegu wyboru. W Londynie na nabożeństwie, celebrowanym przez arcybiskupa Westminsteru obecny był przedstawiciel króla. W Konstantynopolu odbyło się nabożeństwo w obecności przedstawiciela kalifa, wysokich komisarzy, dowódców wojsk okupacyjnych, admirałów eskadr itp. Na wiadomość o zgonie wszyscy statki sojuszniczych eskadr opuściły swe flagi na znak żałoby.

## Posiedzenie Sejmu i Senatu.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 grud. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu lewica zamierzała urządzać demonstrację i użyć trybuny sejmowej do dalszej kampanji oszczerczej przeciwko prawicy, w tym celu zamierzała postawić demonstracyjne wnioski o pochowanie Prezydenta Narutowicza na Wawelu i o wmurowanie tablicy pamiątkowej w gmachu sejmowym, licząc na to, że dyskusja nad tymi wnioskami da sposobność do rzucenia się na prawicę i zrobienia skandalu.

Jednakże Marszałek Rataj na posiedzeniu prezydium sejmowego, oceniając demonstracyjny charakter wniosków, oświadczył, że mogłyby być postawione wtedy, gdyby miały zapewnić jednomyślne przyjęcie przez wszystkie kluby. Wobec tego lewica swoje wnioski cofnęła i posiedzenie Sejmu i Senatu ograniczyło się zgodnie z założeniem wyłącznie tylko na wysłuchaniu pośmiertnych wspomnień o Prezydencie Narutowiczu, wygłoszonych przez Marszałków Rataja i Trampczyńskiego.

Warszawa. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie również jak i sejm było poświęcone uczczeniu pamięci śp. prezydenta Narutowicza. Pan marszałek Trampczyński wygłosił następujące przemówienie, którego senatorowie wysłuchali słuchając: Panowie senatorowie, Zebrał się dzisiaj, aby uczcić pamięć śp. prezydenta Rzplitej Narutowicza. Kiedy dnia 15 grudnia opuściliśmy tę salę, nie przypuszczaliśmy, że w kilka godzin później popełniona zostanie zbrodnia, która wstrząśnie duszą całego społeczeństwa. Stało się wielkie nieszczęście. Najwyższy reprezentant Rzeczypospolitej padł od kuli szaleńca, który straszną krzywdę wyrządził całemu narodowi, bo wobec świata przedstawił swoim czynem Polskę jako kraj zagnęty. Cała Polska czyn ten potępia. Ale sprawiedliwość każe przyznać, że szaleńców takich mogła tylko wychować atmosfera zawiści i nienawiści, jaka zapanała niestety w Polsce już od chwili jej zmartwychwstania. Dzisiaj musimy sobie bez wyrzutów powiedzieć jasno, że tę atmosferę trzeba oczyścić. Jeżeli mamy utrzymać jedność i niepodległość państwa. Musimy sobie uprzytomnić, że ciągła walka o władzę jest bezcelowa, bo w Polsce nie można rządzić ani przeciw prawicy, ani przeciw lewicy i że walka stronna w, przejściowe zwycięstwa tej lub owej strony nie przynoszą zwycięzcom stałego pożytku. Winni jesteśmy wobec kraju w sejmie i senacie zapomnieć o tem, co nas dzieli, a pomyśleć o tem, co nas może zjednoczyć. Może wstrząśnienie, któremu uległ kraj cały pod wrażeniem niesłychanej zbrodni, przyniesie jakieś otrzeźwienie, może przypomni wrogim obozom słowa modlitwy w pańszewic: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Jeżeli pod tym hasłem znajdziemy wspólną drogę pracy około umocnienia bytu Ojczyzny, będzie to najpiękniejszym pomnikiem, dla męża, którego pamięć święcimy. Cześć Jego pamięci. (Okrzyki wśród senatorów: Cześć). Na znak żałoby zamykam posiedzenie.

Warszawa. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie sejm poświęcone było uczczeniu pamięci śp. prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza. Pan marszałek Rataj

wygłosił następujące przemówienie: Panowie posłowie. Dnia 15 grudnia padł ugodzony morderczą ręką pierwszy prezydent Rzeczypospolitej w pierwszym dniu urzędowania. Ból, groza i oburzenie przejmujące każdego, w kim tli iskierka poczucia państwowego. Targnięto się bowiem na człowieka, który powołany na urząd prezydenta uosabiał majestat Rzeczypospolitej. Historia nasza w ciągu wieków wykazała nie jedno przewinienie obywateli Rzeczypospolitej i nie jeden wysiępek — zamordowania głowy państwa nie zarejestrowała. Stąd ból, groza i oburzenie i odruchowe wprost szukanie wytłumaczenia niesłychanego czynu szalonej jednostki. Byłoby nieposzanowaniem pamięci zmarłego, byłoby rzeczą bezbożną mieć oskarżeniami lub choćby aluzjami, lecz byłoby zarazem rzeczą nie męską nie stwierdzić, iż straszny czyn zbrodniarza czy szaleńca — sąd to zbada — wyrósł na tle niezmiernie wybujałych walk w łonie społeczeństwa toczonych. Tem tragiczniejszą jest śmierć śp. Gabriela Narutowicza, iż wybrany na prezydenta Rzeczypospolitej za pierwsze i najważniejsze zadanie uznał łagodzenie tych walk i wprężenie wszystkich obywateli dobrej woli do pracy dla państwa. Na konferencji odbytej w kilka godzin po objęciu urzędu powiedział mi śp. Gabriel Narutowicz: Wymazałem z pamięci wspomnienia o tem, kto był za mną, a kto przeciwko mnie, kto miał dla mnie słowa życzliwości, kto zaś słowa zniewagi. Godzi się trzeba i łagodzić walki, bo państwo w potrzebie. Padł zanim przystąpił do realizowania tych zamierzeń. To, co miało być programem działalności nieboszczyka, stało się jego testamentem. Wykonanie tego testamentu będzie najlepszym oddaniem czoł zmarłemu. Krew pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej niech zaciąży plamą tylko na czoło jednej jednostki, lecz niech będzie lekarstwem dla duszy narodu. Cieniom śp. Gabriela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Hołd i Cześć. Na znak żałoby zamykam posiedzenie. (Posłowie wysłuchali przemówienia tego stojąc. Po przemówieniu rozległy się głosy Cześć i Hołd).

### SEJM GÓRNOŚLĄSKI.

Katowice. (PAT.) Na 21 plenarnym posiedzeniu sejm śląskiego omawiano jako pierwszy punkt porządku dziennego sprawę uregulowania poborów urzędników i funkcjonariuszy województwa śląskiego. Ponieważ w Polsce ma być przedłożona ustawa o uregulowaniu poborów urzędników, komisia była zdania, że sprawę uregulowania poborów urzędników śląskich należy odroczyć aż do chwili uregulowania poborów w Polsce. W myśl tego uchwalono tylko wypłacić specjalny dodatek drożyzniowy w wysokości 44 proc. Na wniosek posła Omańkowskiej, uchwalono udzielić amnestji powstańcom. Niemcy w czasie głosowania opuścili salę, pozostał tylko poseł Slits, który głosował za wnioskiem. Po zatwierdzeniu jeszcze szeregu projektów ustawowych dotyczących opłat i podatków, Marszałek Wolny zamknął posiedzenie, życząc posłom Wesołych Świąt.

## Sprawa kaplicy w Brodach.

Co powiedział p. Wojewoda Olpiński. — Memoriał do Sejmu. — Składki na wykup. — Epilog awantury rusko-żydowskiej. — Wiece „Rozwoju”.

Brody, 18. grudnia.

Po przedstawieniu przez Komitet rewindykacji klasztoru do protokołu Komisji Wojewódzkiej stanu rzeczy, nastroju i żądań ludności chrześcijańskiej, udała się w piątek dnia 15. grudnia br. delegacja do Wojewody w Tarnopolu, której p. Wojewoda Tarnopolski p. Olpiński oświadczył, że nastroi i żądania ludności chrześcijańskiej będzie respektował i nie wyda zarządzenia celem gwałtownego odebrania kaplicy z rąk chrześcijan.

W sobotę 16. grudnia br. była delegacja u Władz duchownych we Lwowie, jak również w Województwie u naczelnika Urzędu konserwatorskiego na Wschodnią Małopolską przy Województwie lwowskim. Władze duchowne przyrzekły zająć się sprawą i rozpocząć czynności w zakresie ich wchodzące natychmiast, jak tylko władze cywilne dadzą przyrzeczenie, że przynajmniej zajęcia kaplica pozostanie w rękach chrześcijańskich. P. konserwator Dr. Piotrowski przyrzekł zająć się zbadaniem klasztoru jako zabytkiem historycznym w zakresie ustawy o rewindykacji zabytków historycznych i rozpoczął już w tym kierunku działania.

Celem wejścia na tę drogę rewindykacji, Komitet rewindykacji klasztoru wniosł memoriał do Sejmu, Senatu i Władz centralnych o przymusowe wykupno klasztoru z kaplicą na zasadzie odnośnej ustawy z roku 1918, a memoriał ten jest już wyłożony do podpisywania, a zaopatrzone będzie tysiącami podpisów.

Znamiennem jest, że konserwator p. Piotrowski zajmował się już tym znanym mu zabytkiem historycznym, i w tym kierunku, jako referent wojewódzki, udzielił polecenie władzom brodzkim, by czuwały nad tym, aby żadne przeróbki bez zezwolenia kompetentnych władz nie były w tym klasztorze przedsięwzięte, by nie zmieniać i nie zepsuć zabytków architektonicznych, a zwłaszcza, aby kaplica nie była używana na cele zabawy i tańców, lecz zamknięta, a pomimo tych nakazów, właściciel wynajmował do ostatniej chwili kaplicę te jako tanzbudę, a przed wojną i w ciągu wojny na kino.

Składki wpływają w dalszym ciągu. Komitet otrzymał dziś wiadomość od Spółki Akcyjnej „Polska Foresta” we Lwowie, że składa na cel wykupna klasztoru narazie 1 milion mk. Taka sama kwotę przyrzekł Marszałek powiatu p. Adolf Bocheński. Komitet uprasza całe społeczeństwo polskie o składanie na cel wykupna datków do Polskiego Banku Krajowego we Lwowie, a w Brodach do Powiatowej Kasy Oszczędności. Komitet prosi, by społeczeństwo polskie we wszystkich innych miastach składało datki do filji i oddziałów Polskiego Banku Krajowego we Lwowie na rachunek Komitetu rewindykacji klasztoru, w braku zaś w danym mieście takiej filji lub oddziału o składanie datków do jakiegokolwiek Banku na rachunek Polskiego Banku Krajowego we Lwowie, lub Powiatowej Kasy Oszczędności w Brodach.

W sprawie dokonanego na tle sprzeczki o kaplicę zabójstwa lednego poborowego Rusina Hrycia

## ?? Podczas dni świątecznych ukaże się ?? Niedźwiedź „YIM MY”!

Dackowa, oraz zranienia dwóch innych przez grupę żydów, donosimy, że po fakcie dowiedzieliśmy się, że zwłoka pierwszego na polecenie władz wwiezione zostały do Hołoskowie jeszcze przed obdukcją, a to z obawy na możliwe ruchy antyżydowskie; następnie donoszą nam ze wsi, że drugi ranny również skonał, ale nie w szpitalu, gdyż odwieziono go wprost do domu rodziców.

Na niedzielę 17. grudnia br. zwołany był do Brodów wiec celem założenia „Rozwoju”. Z powodu tragicznej śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej p. Narutowicza władze w niedzielę rano zakazały odbycia wiecu, to też pomimo, że ludność nie uwiadomiona o zakazie, licznie się zgromadziła na wiec, wiec ten się nie odbył, natomiast odbyła się manifestacja żałobna z powodu tragicznego zgonu Prezydenta Rzeczypospolitej, a zebrani po krótkiej przemowie delegata ze Lwowa p. Krzysztofowicza uchwaliли jednomyślnie w nastroju żałobnym i poważnym rezolucję, potępiającą zamach. Po uchwaleniu rezolucji i odśpiewaniu Roty, zebrana ludność rozeszła się w powadze, zachowując zupełny spokój.

## O dawną świątynię Krzemieńca.

„Towarzystwo przyjaciół Krzemieńca” nadsyła nam odczwę do społeczeństwa, w której czytamy:

W ostatnich dniach sierpnia r. b. powstało Towarzystwo Przyjaciół Krzemieńca, które jako zadanie postawiło sobie przywrócić temu miastu jego dawną świetność, współdziałać jego rozwojowi, otoczyć troskliwą pieczą zabytki i budowle wartościowe. Między innymi zamierzeniami Towarzystwo nosi się z myślą odbudowania domku poety w jego dawnej postaci, założenia muzeum i wzniesienia pomnika Juliusza Słowackiego. Statut Towarzystwa zakreśla działalność jego na szeroką skalę, przewidując zakładanie kooperatywy, instytucji finansowych, celem podniesienia ekonomicznej wartości Krzemieńca. O opiekę swą Towarzystwo roztacza nie tylko na Krzemieniec, ale i na okolice jego, pełne niezwykłej piękności, gdzie wznosi się zamek Wiśniowieckich, piękny pałac Białokrynicy, mury ławry Poczaiewskiej.

Zarówno okolice, jak i sam Krzemieniec wart jest, aby posiadał jaknajbardziej oddanych sobie przyjaciół wśród szerokich warstw społeczeństwa naszego. Lekkomyślnemu zaniedbaniu i własnemu niedołęstwu poprzedziej należy położyć kres. Każdy, kto ceni trud przodków, przechowujący w sobie ich umiłowania i historję ich życia, kto kocha i odczuwa piękno, mech wspomóż Towarzystwo Przyjaciół Krzemieńca czynnym współdziałaniem i zasilaniem pieniężnym. Niech popłyną hojne datki ze wszystkich stron Rzeczypospolitej na przywrócenie miastu świętości z przed wieku i zachowanie dawnych cennych świadectw kultury narodu, sypiących się w proch.

Towarzystwo Przyjaciół Krzemieńca.

JACK LONDON.

5)

## Gdy Bóg się śmieje.

NOWELA.

Przełożył H. F.

—L—

(Ciąg dalszy).

Lecz nie zawołałem tego do nich. Czekałem. Naczu się, że system ich zły i zarzuca go. Zadowolę się szczęściem, jakiegokolwiek bogowie im dadzą i nie będą chcieli uszczknąć jeszcze więcej.

Czekałem. Nic nie mówiłem. Tymczasem mijały miesiące, a ostry głód ich miłości wzrastał. Nie gięszyli go nawet dozwolonym uściskiem miłosnym. Przeciwnie utrwalali go i zaostrozali abnegacją, toteż wzrastał i wzmagal się. Tak to trwało; aż wreszcie ja począłem wątpić. Czyżby bogowie posnęli? Dziwiłem się. A może pomarli. Śniałem się sam do siebie. Tych dwoje ludzi spełniało cud. Oni kpili z Boga. Stomali się ciała i splamili oblicze dobrej Matki-Ziemi! Igrali z jej ogniem i nie sparzyli się. Byliż zabezpieczeni? Byli sami bogami, odróżniając dobro od zła i nie pożywając go. „Czyżby to był sposób, obrany obecnie przez bóstwa?” — pytałem sam siebie. „Biażen jestem” — odrzekłem. „Lecz chyba moje z ziemi ulepione oczy oslepiły od blasku tego cudu, jakiego byłem świadkiem. Nadałem się widocznie własną mądrością i ferowałem wyroki na bogów”.

Lecz nawet i w tem, ostatniem mem odkryciu, pomyliłem się. Oni nie byli bogami. Byli mężczyzną i kobietą — nędzną gliną, która wzdychała i drżała,

wstrząsana pożądaniem, zmazana dziwnymi słabościami, których bogowie nie mają”.

Carquinez przerwał opowiadanie, kręcąc papierosa i śmiejąc się szyderczo. Nie był to piękny śmiech, podobny był szyderstwu szatana i wzrastał i męszal się z burzą, dochodzącą naszych uszu z głuchym trzaskiem ze dworu.

— Cymbał ze mnie — rzekł, tłóniąc się. Jak można było ich nie rozumieć? To byli artyści, nie biologowie. Znali oni glinę w pracowni, lecz nie znali gliny, z której sami byli ulepieni. Lecz to powiem, że grał wysoko. Nigdy przedtem takiej gry nie bywało — a wątpię, czy i w przyszłości będzie kiedykolwiek.

Nie było miłosnej ekstazy podobnej ich zachwytowi. Nie zabili Miłości pocałunkiem. Ozywiali ją — abnegacją. A przez nią doprowadzili ją do tego, że cała wybuchła pożądaniem. I płomieniem skrzydlaty lutnista wionął na nich palącemi skrzydłami, aż zupełnie omdleli. Było to prawdziwe delirium miłości, które trwało niezmiennie, wzrastając tygodniami i miesiącami.

A oni tęsknili i pożądali, ze wszystkimi tkliwymi udrękami i wśród słodko-rozkosznych omdleń, z intensywnością, nigdy przedtem ani potem nieznaną przez kochanków.

I oto pewnego dnia ociężali bogowie przestali drzemać. Podnieśli się i spojrzeli na mężczyznę i kobietę, którzy sobie kpiny z nich urządzali. I oto oni i ona spojrzeli sobie wzajemnie w oczy pewnego poranku i poznali że — coś minęło. Było to właśnie to coś skrzydlate. Uleciało, cicho, w nocy, z ustronia anachoretów.

Spojrzeli sobie wzajemnie w oczy i poznali, że są zagasłe. Pożądanie zamarło. Rozumiesz? Pożądanie zamarło. A oni ani razu nie wymienili poca-

NADESLANE.



5750n

Najstosowniejsze podarki  
na Gwiazdkę i Nowy Rok

Kawa

Herbata

Kakao

**Meinla**

Czekolada

Krokiety

Pomadki

Prairinki

Herbatniki

n5873

## Podziękowanie.

Z powodu śmierci naszej najukochańszej Żony i Matki, ś. p. **Pauliny** ze Stelmachów 1-0 v. Sosin, 2-0 v. Maciulskiej, otrzymaliśmy tak liczne dowody współczucia, że na tej drodze słemy Wszystkim serdeczne „Bóg zapłać”. Również dziękujemy najserdeczniej Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w ostatniej przysłudze ś. p. Zmarłej.

**Emil Maciulski**

n5841

z rodziną.

lunku. Ani razu. Miłość uszła. Już nie będą nigdy tęsknić i płonąć. Nic im nie pozostało — żadnych więcej drzeń i trzepotań i rozkosznych dreszczów, żadnych drgań i wzruszeń i westchnień i pieśni. Pożądanie zgasło. Zamarło w nocy, na chłodnym łożu, nieoczekiwanie; i nawet nie zauważyli jego odejścia. Po raz pierwszy spostrzegli to w swych oczach.

Bogowie, być może, nie są uprzejmi, lecz często bywają miłośni. Zakreślił małą gałkę z kości słoniowej i sprzątnęli stawkę ze stołu. Wszystko co zostało, to był mężczyzna i kobieta, spoglądający w swe zagasłe oczy. A potem on zginął. To była liłość bogów.

W przeciagu tygodnia Marwin Jiske nie żył — pamiętasz ten wypadek. A w jej pamiętniku, pisanym w owym czasie, długo potem czytałem Mitchell Kennerly'ego:

„Nie było jednej godziny

Której byśmy mogli się całować i nie całować!”

— O ironjo! — wykrzyknąłem.

A Carquinez, w blasku ogniska jak rzeczywisty Meisto w aksamitnej bluzie, patrzył na mnie uporczywie czarnymi oczyma.

— Więc według Pana oni wygrali? Zdanie święta! Ja Panu opowiedziałem, ja bowiem znam sprawę. Tak wygrali, jak i Pan na tych Pańskich pa-górkach.

— A wy — spytałem gorąco z orgiami dźwięków i zmysłów, z waszemi złemi miastami i jeszcze gorszą swawolą — sądzicie, że wy wygrywacie?

Potrząśł głową zwoina. „Z tego, że wy tu mimo waszego sielankowego sposobu życia przegrywacie, nie wynika, bynajmniej, żebym ja miał zyskiwać. Nigdy wogóle nie wygrywamy. Czasami sądzimy, że wygrywamy. A to tylko mała zabawka bogów”.

(C. d. n.)

## Idea państwowo-twórcza w ujęciu Słowackiego.

Są pewne prawdy, które dlatego nie mogą się stać przedmiotem powszechnego zrozumienia, że są zadziwiająco proste i jasne. Do rzędu tych rzeczy należy również zagadnienie bytu narodowego. Aby je opanować, trzeba mieć intuicję życia, odczuwać jego istotę. Wrogiem takiej intuicji jest doktryna, wypociny mózgu, fałszujące obraz świata i istotny rytm życia. Z tego powodu rozwielmożnione doktrynerstwo, a następnie oparta na nim ścisła klasowa partyjność, jest największym nieszczęściem narodu, powołanego do wielkich rzeczy. Doktrynerzy zapominają, że naród, chcący żyć, musi posiadać wewnętrzną wartość, określoną przez ogólną prawa bytu. Dziś wszyscy Niemcy, nawet socjaliści, wołają jednym chórem, że Polska jest państwem sezonowym. Znaczy to, że odmawiają oni Polsce wewnętrzną wartość, a widzą w niej twór chwilowy, powołany do życia przypadkowym zbiegiem okoliczności.

Sądu tego nie należy bagatelizować. Naturalnie, że sąd niemiecki nie może być miarą naszej wartości, ani nastrajać nas pesymistycznie. Dla nas, jako narodu, kochającego ojczyznę i wolność, pogardliwy sąd niemiecki wienem być prowokacją. Ten sąd otwiera nam oczy na to, jak Niemcy pojmują życie i czego od nas oczekują. Aby nie być przedmiotem lekceważenia, musimy przystosowywać się do ogólnych warunków bytu, musimy mieć pazury i zęby. Z intuicji życia wypływa instynkt państwotwórczy, który musi cechować mężów stanu i stać się cnotą obywateli.

Zastanówmy się z tego punktu widzenia nad zagadnieniem stosunku Polski współczesnej do demokracji. Hasło: Polska demokratyczna! — byłoby nie rozumem i zbrodnią. Hasło to, konsekwentnie realizowane, prowadziłoby do szantażu politycznego, terroru, brutalizowania najszlachetniejszych uczuć patriotycznych itd. Co innego natomiast znaczy demokracja na usługach Polski, szerokie masy ludu, zamknięte umiętną ręką Piasta do plugu, mającego wyorać z czarnej ziemi potęgę i sławę narodu.

Kto sądzi inaczej, ten ignofuje kardynalny pewnik socjologii, pouczającej, że życie nie da się pojąć ani zrozumieć, jeśli w szczęściu jednostki chcemy widzieć cel jego. To samo powiedziec można o klasie całej, dlatego społeczeństwa, gdzie jakaś klasa rozpiera się bez hamulca, wyradzają się w monstra bez przyszłości.

Tej prawdy uczył już w XVIII w. Herder. Pojnował on życie, jako rozwojowy proces. Motorem tego procesu jest walka, w której utrzymują się organizmy, mające wewnętrzną wartość. Nauką Herdera przejął się Krasiński i ona pozwoliła mu spojrzeć krytycznym okiem na minione dzieje Polski. Krasiński nauczył też innemi oczyma patrzeć na dzieje Słowackiego. Słowacki bez trudności pojął nową naukę, uśmiechnął się dobrośliwie na Kordiana, który mu przypominał własną jego osobę, spętana powijakami doktrynerstwa. Nowe stanowisko Słowackiego odzwierciedliło się najpierw w „Grobie Agamemnona, jako apoteoza mocy i siły. Szerzej wyłożył poeta te myśli w „Lilli Wenedzie”. Stre-

Z FILOZOFII BERGSONA.

## Stosunek duszy do ciała.

(Na podstawie artykułu z ostatniej publikacji Bergsona „L'energie spirituelle”)

(Ciąg dalszy.)

Oto dlaczego wystarczy mała zmiana substancji mózgowej aby duch cały zdawał się być dotknięty. Mówiliśmy o działaniu pewnych toksyn na świadomość i wogóle o wpływie chorób mózgu na życie duchowe. Czyż mamy powiedzieć, że wtedy sama świadomość jest zniszczona, czy tylko mechanizm wszczepiania się ducha w materię? Tu zwraca Bergson uwagę na fakt, że rozumowanie szaleńca nosi teraz na sobie charakter ścisłej logiczności, tak, że zdaje się, że chory grzeszy tylko nadmiarem logiki. Myślność jego rozumowań wynika tylko stąd, że on się zupełnie nie liczy z rzeczywistością, jak człowiek pogrążony w marzeniach. Stracił on kontakt z rzeczywistością, jest wobec niej zdezorientowany. Ponieważ mózg jest zbiorem środków pozwalających odpowiadać na pewne wpływy zewnętrzne za pomocą reakcji ruchowych, rzeczywistych lub możliwych, od których sprawności zależy doskonałość wszczepiania się ducha w materię, przeto nie dziwnego, że wskutek zaburzenia tego mechanizmu, następuje rozluźnienie napięcia, a raczej uwagi, którą umysł skupiał na części świata materialnego, z jaką miał do czynienia.

Tak się przedstawia pogląd Bergsona na stosunek duszy do ciała. Zachodzi jednak ciągle pytanie, czy pogląd ten jest rzeczywiście trafniejszy od stanowiska zupełnej równoważności mózgu i ducha i jak można udowodnić jego wyższość nad tamtym. Otóż, aby dowód taki przeprowadzić, trzeba wziąć

szczała się one w refleksjach Gwinyony, wypowiedzianych z powodu głupoty życiowej Lechitów:

„Najmniejsze kłamstwo, a już ich oszuka,  
A choć szychowa nie zobaczą, nie chcą  
Wyciągnąć kłębka — jedni przez lenistwo.  
Drudzy, widzący w tem może pożytek  
Albo zabawę — i tak oszukani.  
Potem, przez dobroć, rosnąć pozwalają  
Fałszu krzewinie, wstydząc się za ludzi,  
Którzy się wstydzili powinni. — O głupi  
Lud z rąk rycerskich i z głów nie myślących,  
Któremu chciałabym wlać moją twardość!  
Inaczej... pierwsza burza — a już po nich.  
Pokażę im myśl, skierowaną wечно.  
Jako sztyletu ostrze, w serce wroga:

Jeśli niczego nie naucza — błąda!”

Gwinyona wyrzuca tu Lechitom brak tych wszystkich cnót, dzięki którym naród pewien może się utrzymać na fali dziejów. Gwinyona uosabia więc instynkt państwotwórczy. Kobieta obcego pochodzenia chce przełać ten instynkt w serca Lechitów, lecz idzie to z trudnością. W ten sposób wyraził Słowacki myśl, że idea państwotwórcza przyszła do Polski z zewnątrz, nie narodziła się w sposób naturalny u nas, dlatego nie weszła w mózg i krew narodu. Od czasów Słowackiego niewiele się w tym kierunku zmieniło — praca wewnętrzna czeka nas wielką.

H. Zyczyński.

## Nowości gwiazdkowe.

Żadnego roku nie było jeszcze tak obfitego plonu literackiego dla dzieci i młodzieży, jak obecnie. Z pośród polskich firm wydawniczych na pierwszym miejscu wymienić należy Arcta, która daje młodzieży szereg pięknych i wartościowych nowości i wzruszeń. Z dziedziny historycznej mamy książkę z najpiękniejszego okresu historii greckiej „Złoty wiek Peryklesa” w przeróbce Marji Konopnickiej według Oskara Hockera. Książka ta nadaje się znakomicie na podarek dla dziatwy z wyższych klas szkoły powszechnej i niższych średniej. Płodny bardzo pisarz powieści historycznych zapatrzony w Sienkiewicza i Gąsiorowskiego, Walery Przyborowski daje młodzieży świetną książkę „Młody konfederat barski”. Dziełko tego pisarza mają na celu spopularyzowanie historii nie tylko dawnej od „Króla Kraka”, ale głównie w epoce bohaterskich walk napoleońskich, są rozchwytywane przez młodzież, budzą uczucia patriotyzmu, uczą idei bohaterstwa.

Bardzo wybitna pisarka dla młodzieży, A. Domańska, daje we wznowieniu opowiadanie historyczne „Paziowie Króla Zygmunta” (z ilustracjami Gawińskiego). W opowiadaniach jest wiele humoru, również świetne typy urwisów i ich figle czynią, książkę bardzo miłą i zajmującą.

Bardzo ciekawą i pouczającą jest książka Zbigniewa Satorskiego „Samolotem do wnętrza Nowej Gwineji”. Autor w literaturze dziecięcej nieznan — zasługuje na baczną uwagę. W jego opowiada-

pod uwagę takie fakty, które zdają się najwięcej przemawiać na korzyść paralelizmu i na ich właśnie wykazać niedostatek tej teorii. Takimi właśnie są zjawiska pamięci; pamięć nasza zdaje się najsilniej być związana z naszą organizacją fizjologiczną. Jeśli się więc udało wykazać, że pogląd Bergsona zjawiska pamięci tłumaczy lepiej niż teoria równoważności, byłby to bardzo ważny argument na jej korzyść. I to właśnie Bergson czyni: tu się okazuje nowość jego metody; podczas bowiem gdy dawniej obrońcy niezależności duszy powoływali się głównie na istnienie wyższych funkcji psychicznych, jak zdolność do logicznego myślenia dla których odpowiednika w mózgu trudno odnaleźć, Bergson bierze pod uwagę właśnie funkcję psychiczną najprostszą, najbardziej pierwotną tj. pamięć, w której zależność duszy od ciała zdawała się być największą, i na niej właśnie wykazuje zasadniczo odrębny charakter psychiczności.

Funkcja psychiczna pamięci jest właśnie tą jedyną, którą fizjologia zdołała zlokalizować w mózgu. Pierwsze odkrycie na tem polu, to było stwierdzenie lokalizacji pamięci wyrazów, dokonane przez Pawła Broca, który pierwszy stwierdził, że przy chorobach mowy stale zdegenerowany jest trzeci rozwój lewego płata czołowego. Za nim poszedł cały szereg innych odkryć, tak, że obecnie fizjologia rozpoznaje prawie całą mapę mózgu, na której widzimy zlokalizowane procesy spostrzegania różnych zmysłów, zjawiska pamięci oraz zakres ruchów dowolnych. Bergson bierze pod uwagę właśnie ową najpierw odkrytą pamięć wyrazów.

Teoria ścisłej równoważności mózgu i myśli tłumaczy sobie owe fakty w sposób bardzo prosty. Obrazy pamięciowe, według niej istnieją w mózgu we formie zmian wyciętnych na takiej lub owej grupie elementów anatomicznych i jeśli one znikają z

niach niema anachronizmów i niedorzeczności, jak zwykle w podobnych publikacjach. Fabuła przypomina poniekąd „W pustyni i puszcy”; bohaterami są, 15-letni chłopiec Janek i rówieśniczka Lilion w treści spleciono bardzo ciekawo wiadomości z przyrody podzwrotnikowej.

Okiepany temat wybrał sobie popularyzator przyrody Józef Ciembroniewicz, wydając „Pana Lsowskiego”. Wskutek jednak doskonałego opracowania, dzieje sympatycznego, chyrego zwierzęcia lisa czyta się z wielkim zajęciem. Niesłychanie natomiast zajmujące jest opowiadanie „Przygody mikroba” włoskiego autora E. Crottolina, który w specjalnej przedmowie do polskiego wydania bardzo serdecznie zwraca się do dziatwy polskiej, zwracając jej uwagę na najważniejsze zasady higieny. Autor przedstawia bowiem w formie zajmującej powieści życie bakterii chorobotwórczych i uprzystępnia w ten sposób dziatwie wiadomości z zakresu pielęgnowania zdrowia, poucza jak strzec się należy chorób zakaźnych.

Z książki Ewy Szelburg-Ostrowskiej „Przedziwne przygody Duszka Dzindzinnika”, tj. dzwonka szkolnego należałoby wnosić, że rozpowszechniony w literaturze kult „niesamowitości” wdziera się i do biblioteczek dziecięcych. Na szczęście w starym dzwonku szkolnym nie mieszkał żaden demon ani diabeł, lecz miłośny duszek wesela i radości. Tym razem nic się jeszcze nie stało, obawiać się jednak, należy, że za przykładem Ostrowskiej pójdą inni i będą szerzyli kult demonizmu wśród dziatwy, co, bynajmniej ze względów wychowawczych nie jest wskazane.

Doskonały ilustrator książek dziecięcych Antoni Gawiński, odrzucił na chwilę pióro i chwycił pióro, kreśląc „Bajki staroświeckie” o Czerwonym Kapurku, Śpiącej królewnie, Kocie w butach, Kopciuszku itp. Bajki opisane są zajmująco i z humorem. Wydanie bardzo staranne, zwłaszcza piękne są rysunki.

Warto wspomnieć jeszcze o „Słowiku Irlandzkim” R. Lyall w przekładzie Hartinghowej. Powieść osnuta na tle walki irlandczyków o wolność, nadaje się dla starszej młodzieży.

Jak z tego pobieżnego przeglądu widać, powyższa firma polska wzbogaciła w tym roku literaturę dziecięcą poważnymi i pożytecznymi dziełkami. — Wreszcie zauważyć trzeba, że szata zewnętrzna wydawnictw bardzo staranna.

Gdyby tak... gdyby tak książki nie były drogie... lecz radości przyniosłyby dziatwie na Gwiazdkę.

Kr.

## NADESLANE

Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Ostatnie Nowości na kostjmy i suknie damskie w oibrymim wyborze poleca

FIRMA **Antoni Uwiera** Lwów — ulica Halicka 10. 4377

pamięci, to dlatego właśnie, że owe elementy anatomiczne, w których one niejako są złożone, ulegają zmianie albo zniszczeniu. Wrażenie wywierane przez przedmioty istniałyby więc w mózgu, podobnie jak na płycie naczulonej lub na krążku fonograficznym. Ale gdy się tej sprawie przypatrzymy bliżej, zobaczymy jak te porównania są zwodnicze. Gdyby naprawdę obraz pamięciowy przedmiotu był impresją pozostawioną przez przedmiot na mózgu, nie mielibyśmy jednego przypomnienia przedmiotu, ale tysiące ich a nawet miliony, bo przedmiot najprostsz i najbardziej stały zmienia formę, wymiar, i odcień, zależnie od punktu z którego go obserwujemy. W ciągu obserwacji będą się zarysowywać na siatkówce i przenosić do mózgu niezliczone obrazy, wcale nie nakrywające się, chyba, że zachowano wobec przedmiotu absolutną nieruchomość. A co się stanie, jeśli chodzić będzie, o obraz wzrokowy osoby, której fizjonomia zmienia się, której ciało jest ruchome, której ubranie i otoczenie jest za każdym razem różne? A jednak nie da się zaprzeczyć, że świadomość okazuje nam obraz jedyny lub prawie jedyny, przypomnienie praktycznie niezmiennie przedmiotu lub osoby; widocznie więc zachodzi tu coś więcej niż mechaniczne rejestrowanie spostrzeżeń. To samo można powiedzieć o przypomnieniach słuchowych. Tęsam wyraz, wygłaszany przez rozmaite osoby, lub przez tęsamą osobę w rozmaitych momentach, w rozmaitych zdaniach, daje fonogramy, które nie są zgodne ze sobą; jakże więc można przyrównywać do fonogramu owe przypomnienie dźwięku wyrazu, które mimo to zachowuje względną stałość i nieruchomość? Już ta drobna uwaga wystarczy, aby obudzić wątpliwość co do teorii, która choroby pamięci wyrazów przypisuje zmianę lub zniszczenie samych przypomnień, jakie kora mózgowa rzekomo automatycznie rejestruje. (Cdn.)

Dr. Zygmunt Zawirski.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 grudnia.

## TEATR WIELKI.

Piątek 22 bm. Teatr zamknięty z powodu pogrzebu śp. Prezydenta Narutowicza.  
Niedziela 24 grudnia o godz. 3.30 „Betlejem Polskie” jasełka w 5 akt. L. Rydla. Wiecz. g. 7. „Bal maskowy”.

## TEATR MAŁY.

Piątek 22 bm. Teatr zamknięty z powodu pogrzebu śp. Prezydenta Narutowicza.  
Niedziela 24 grudnia o godz. 3.30 „Sublokatorka”, krotkowiła. Wiecz. godz. 7. „Jastrząb” sztuka w 3 akt.

## TEATR NOWOŚCI.

Piątek 22 bm. Teatr zamknięty z powodu pogrzebu śp. Prezydenta Narutowicza.  
Niedziela 24 grudnia godz. 3.30 „Sybilla” operetka, wiecz. o godz. 7. „Stomiana wdówka”.

**Nabożeństwo żałobne za śp. prez. Narutowicza** odbędzie się dziś, w piątek, o g. 9 rano w katedrze.

— **Koncert.** W sali Sokoła-Macierzy, ul. Zimorowicza 8, wystąpią 26 grudnia br. w drugi dzień świąt o godz. 8 wiecz. wszechświatowej sławy primaballerina oper zagranicznych p. Nina Kirsanowa i baletmistrz oper zagranicznych p. Aleksander Fortunato oraz pierwszy bohater tenor opery lwowskiej ulubieniec publiczności p. Michał Prawdzic i znana artystka dramatyczna p. Wanda Modzelewska z Warszawy, b. artystka teatrów miejskich we Lwowie z koncertem, z którego część czystego dochodu ofiarują na sieroty wojenne. Na program złożą się najpiękniejsze arje operowe i deklamacje oraz tańce hiszpańskie narodowe i węgierskie. Przy fortepianie p. Karol Lewicki. Bilety w składzie nut B. Połoniczkiego, ul. Kl. Iańskiej 1.

— „Wieczór Sylwestrowy” urządzi dnia 31 bm. „Sokół II”. Zaproszenia wydaje Sekretariat Tow. w godzinach wieczornych do 31 bm. godz. 5 popoł.

— **Tow. śpiewackie „Bard”** we Lwowie, odśpiewa w kościele katedralnym dnia 25. bm. o godzinie 12 w południe Kolendy układu: Galla, Deca i A. Stadlera, pod batutą dyrektora A. Stadlera.

— **Pociągi „święteczne”** Lwów—Warszawa. Dnia 21, 22, 26 i 27 grudnia br. uruchomiona będzie między Warszawą i Lwowem przez Rozwadów para pociągów pospiesznych. Lwów przyjazd około 9.25 i Lwów odjazd 19.25 Pociągi te prowadzić będą wagony I i II i wyjątkowo także III klasy. Ponadto uruchomiona będzie w nocy z d. 21 na 22 oraz z 26 na 27 bm. 2 para pociągów osobowych między Warszawą i Lwowem przez Bełzec: Lwów odjazd godzina 23.40 Lwów przyjazd około godziny 17.55.

— **Miejska kolej elektryczna** zawiadamia, że w sobotę dnia 23 grudnia (jako urzędowanie ustalony dzień wigilijny) zostanie ograniczony ruch tramwajowy do godziny 18-tej, zaś w poniedziałek dnia 25 grudnia, jako w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, ruch wozów tramwajowych rozpocznie się dopiero o godzinie 13-tej.

— **Lwów—Podhajce.** Od dnia 23 bm. rozpocznie się normalny ruch kolejowy na linii Lwów—Podhajce.

— **Przeniesienie Starostwa z Cieszanowa do Lubaczowa** — jak komunikuje Województwo lwowskie — wstrzymane zostało aż do dalszego zarządzenia.

— **W sobotę urzędowanie w bankach do godziny 11 przedpoł.**

— **Gen. Stan. Haller do lwowskiej Dyrekcji poczty** nadesłał następujący list: W okresie przed wyborami zorganizowane za granicami Rzeczypospolitej bandy zagroziły bezpieczeństwu obywateli. Chwila była poważna. Władze państwowe swój obowiązek spełniły; bandytyzm został wytopiony; wybory przeszły spokojnie. Jako dowódca wojskowy we wschodniej Małopolsce miałem sposobność poznać prace zarządu i urzędów poczty i telegrafów tego okręgu. Szybkie wytopienie bandytyzmu zawdzięcza wojsko dobrej łączności, która działała nadzwyczaj sprawnie i bez zarzutu. Poczuję się do obowiązku podziękowania Panu Prezesowi w imieniu wojska. — Stan. Haller, mp., Gen. dyw. i inspektor armii.

— **Ostrzeżenie Związku Inwalidów.** Wojewódzki i powiatowy zarząd Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej we Lwowie podaje do wiadomości, że z dokonaną dn. 17 bm. zbiórka licząca we Lwowie na rzecz inwalidów niema nic wspólnego. Przy tej sposobności zarząd Związku prosi usilnie PT. Publiczność, by wobec coraz więcej mnożących się wypadków nadużyć przez obchodzenie domów i wydawania datków rzekomo na rzecz inwalidów przez różne niebieskie ptaki, legitymować ściśle takie osobniki.

— **Słowa na czasie.** Apel, wystosowany przez pisma narodowe i odezwy „Rozwoju” do społeczeństwa, aby w myśl hasła „Swoją do swego” czyniło zakupy przedświąteczne wyłącznie w sklepach polskich, wywołał w społeczeństwie ogólne uznanie. Przeważna część społeczeństwa ściśle stanęła na straży owego hasła, a tylko jednostki wylamują się z tej solidarności.

— **Z życia nauczycielstwa.** W dniu 28 grudnia br. rozpoczną się we Lwowie trzydniowe obrady Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Chrześ. narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce. Obrady odbywać się będą w sali P. T. P. ul. Zurawieckiego 1. 17. Przedmiotem obrad będą obok spraw zawodowych, sprawy dotyczące ustroju szkolnictwa i programów szkół powszechnych kształcenia nauczycielstwa, wychowania przedszkolnego i budowy domów zdrowia dla nauczycielstwa.

— **ChOROBY zakaźne.** Fizykał m. Lwowa komunikuje: Starostwa sąsiednie stwierdziły płonice (pow. Lwów) w Barszczowicach, Brzuchowicach, Einsiedlowie, Prusach i Zamarstynowie; tyfus plamisty (pow. Lwów) w Gimnej, (pow. Gródek Jag.) w Czernianach; tyfus brzuszny (pow. Lwów) w Gaiach, Kleparowie, Krzywczycach i Sokolnikach, (pow. Rudki) w Rudkach i Nowosiólkach goście; odrę (pow. Lwów) w Wulce hamuleckiej, (pow. Gródek Jag.) w Powitnie. Fizykał przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zarażonych i zwraca uwagę, że nabywanie artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się. Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu, a przy tyfusie plamistym, nie wpuszczać do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem.

— **Spirytusu denaturowanego** do celów gospodarstwa domowego już od 2 tygodni nigdzie w handlu dostać nie można i powiadają obecnie, że urząd gospodarczy zapowiedział, iż spirytus denaturowany będzie dopiero po 1 stycznia. Skandal! Zapytujemy, dlaczego się to dzieje i co to spowodowało? Jeżeli w szynkach nokoło lokalu pólki miał nie zawała się pod ciężarem flaszek z wódką i kupić można codziennie nawet w ciągu 24 godzin — ile kto zapłaci po 6—10.000 mk. lub kieliszek po 500—500 mk. to powinien być przede wszystkim spirytus denaturowany, gdyż ten jest potrzebny czy to do nastawiania primusów czy też do szybkiego zagotowania czegoś dla małych dzieci, a bez wódki obejść się można!

— **Lekceważenie publiczności** wypadnie zanotować na rachunek Zarządu Powsz. Wykładów Uniwersyteckich. Publiczność nasza naogół nie docenia działalności tak pożytecznej instytucji naukowej, która chce zaszczerpić kulturę naukową — jak najszerszym warstwom społeczeństwa przez urządzenie popularnych i zajmujących odczytów, jak obecnie cvkl wykładów o Wisle i woli popisy lekcji, podkasanej muzyki lub seanse fakirskie Tho-Ramów, Radwanów itp. panów. Lecz zawsze znajdzie się garść młodzieży i starszych osób, zlakmionych poważnej strawy duchowej. — Kilkadziesiąt osób zebrało się też w „nowej sali” Uniwersytetu w gmachu posejmowym we wtorek, w dniu 12 bm., o godz. 7 wiecz. na odczyt — już raz i potem znów świeżo zapowiedziany wykład prof. Dra L. Kozłowskiego pt.: „Przedhistoryczne dzieje dorzecza Wisły. I. Okres kamiczny”. Lecz na próżno straciło się czas drogi. Dopiero po 45 min. daremniego oczekiwania wozny zapowiedział, że odczytu nie będzie i zwrócił pobrane pieniądze za bilety. — Wielkie było rozczarowanie wśród uczniów gimnazjalnych, którzy zachęcani przez swych profesorów przyszedli na odczyt. Wśród obecnych było też kilka osób nauczycielskich a nawet starszy wiek — wiek pułkownik W. P. Nie wystarczy tu ewentualne usprawiedliwienie ze strony Zarządu P. W. U., że w tym samym dniu odbywało się posiedzenie Pol. Tow. Naukowego, sekcji histor.-filoz. o godz. 5 w Ossolineum, z 2 odczytami, z tych jeden prof. Dra L. Kozłowskiego i omówieniem spraw administracyjnych. Lepiej było zawczasu odwołać wykład i nie sprawiać zawodu.

— **Córka, grożąca matce mordem.** Klara Brand, zamieszkała przy ul. Źródlanej 1. 33, jawiła się wczoraj w Komisariacie V i zażądała interwencji policji przeciw swej córce, Karolinie Laufer, która napada matkę, żądając pieniędzy, przyczem grozi jej śmiercią w razie „gdy nie otrzyma od niej żądanej sumy”. Wczoraj pisaliśmy o podobnych pogroźkach miłego synalka wobec matki, dziś protokół policyjny rejestruje dla odmiany podobny wypadek córki.

— **Krwawa scena w szynku.** Do szynku Leona Horaka w Rynku 12, przybyli wczoraj Kazimierz Bryś i Teofil Jabłoński, znani awanturnicy w towarzystwie rzeźnika Józefa Siemińskiego. W miarę wzrastania nastrojów wskutek nadmiernej używania trunków wynikła sprzeczka, przyczem wszyscy trzej „goście” dobyli nożów i poranili się ciężko. Najgorzej wyszedł z całej awantury rzeźnik Siemiński, bo i pchnięc dostał najwięcej i w dodatku doznał złamania ręki. Awanturników aresztowano.

— **Wypadek w laboratorium.** Słuchacz medycyny, Edward Szopen podczas ćwiczeń w laboratorium obchodząc się nieostrożnie ze stężonym kwasem siarkowym, uległ poparzeniu. Zaopatrzyło go Pogotowie ratunkowe.

— **Wciąż napływają!** Policja przytrzymała wczoraj Rysię Wolfson, uchodźczynię żydowską z Kijowa, nie posiadającą żadnych dokumentów. Podobnie jak wiele setek jej współwyznawców Rysia nie zgłosiła się w biurze rejestracyjnym policji.

— **Nagły zgon w łaźni.** Wczoraj zmarł nagłe w łaźni przy ul. Bema robotnik Antoni Gorki. Zmarłego na udar serca odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— **Aresztowanie nożownika w Stawczanach.** Policja aresztowała w Stawczanach Michała Mazepę, który żywiąc złość ku osobie gosp. Michała Tymoczyszyna, opadł go koło karczmy i ciężko pobił, a gdy Tymoczyszyn począł uciekać polem ku wsi, Mazepa dopędził go i dwukrotnie usiłował zadać mu cios nożem. Oba ciosy chybiły, Tymoczyszyna bowiem uratował kożuch od śmiertelnego może ciosu.

— **Wypadek kolejowy.** Z pociągu, dążącego w dniu wczorajszym z Krakowa do Lwowa, wypadł na prze strzeni jakiś nieznanymi mężczyzna i doznał złamania czaszki. W stanie nieprzytomnym przywieziono go do Lwowa, gdzie Pogotowie Ratunkowe odstawilo go do szpitala okręgowego. Z powodu braku jakichkolwiek papierów nie można na razie stwierdzić jego tożsamości.

— **Z kroniki policyjnej.** Z zamkniętego pokoju p. Elżbiety Cieńskiej, właśc. dóbr, zamieszkałej przy ul. Ujejskiego 8, skradł jakiś nieznanymi sprawca futro, wartości 1 milj. mk. — Podrzutka płci żeńskiej, liczącego około trzech miesięcy, porzucono wczoraj w bramie kamienicy nr. 39 przy ul. Na Bałkach. Odano go Komisariatowi VI dzielnicy.

— **Echa sądów doraznych,** odbytych w grudniu br. w Czortkowie i we Lwowie, rozległy się na łamach „Ere Nouvelle” w Paryżu, gdzie owe sądy przybrały postać „sądów polowych(!), które niemal codziennie skazują ukraińców na śmierć”. W ten sposób cztery sądy dorazne nad bandytami, mordercami i rabusiami, którzy przynali się do winy, dosiarczyły nowym męczenników. Nie trzeba dodawać, że z gruntu fałszywe te wiadomości przekazane zostały paryskiemu pismu drutem petruszewycowskim.

— **Obława policyjna,** zarządzona w dniu wczorajszym, zagarnęła w swą sieć dwadzieścia kilka osób, które starannie unikały jakiegokolwiek zetknięcia się z urzędem śledczym.

## Powszechny Bank Kredytowy.

Dnia 12 grudnia br. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Zawiadowczej p. Dr. Wojciecha Dziedzica, na którym uchwalono podwyższyć dotychczasowy kapitał zakładowy Banku do Mp. 590.000.200 i upoważnione Radę Zawiadowczą do przeprowadzenia tej podwyżki w czasie i w sposób właściwy.

Na odbytem tego samego dnia posiedzeniu Rady Zawiadowczej tegoż Banku kooptowano w skład Rady p. Tadeusza Chłapowskiego Prezesa Izby pracodawców w przemyśle nattowym i dyrektora Towarzystwa „Galicia”, Zarazem zamianowano prekurzystą naczelnika korespondencji p. Oskara Ringla oraz udzieleno pełnomocnictw do podpisywania firmy p. Dr. Ryszardowi Koranyiowi a zastępcy naczelnika korespondencji i p. Antoniemu Acsermannowi zastępcy szefa buchalterji.

**Urzędnika organizacyjnego** 4744 dla Małopolski na stanowisku kierowniczem poszukiwe pod znakomitemi warunkami instytucja asekuracyjna. Szczegółowe oferty tylko wybitnie uzdolnionych fachowców, z podaniem wyników dotychczasowych działalności i stawianych wymagań wnieść pod „Dyskrecja zapewniona” do Reklamy Prasowej Lwów, Chorążczyzna 7.

## Nekrologia

†  
Za duszę  
**ś. p. Pauliny ze Stelmachów**  
**1<sup>o</sup> v. Sosin 2<sup>o</sup> v. Maciułskiej**  
odprawione zostanie 5842  
**Nabożeństwo żałobne**  
w kościele Archikatedralnym w piątek dnia 22 grudnia o godz. 8.30 rano.  
Rodzina.

†  
**Dr. Norbert Haber,** sędzia pow. w Rawie ruskiej przeżywszy lat 38 po długich i dolegliwych cierpieniach, zmarł dnia 1 grudnia 1922. 5843  
Pogrzeb odbędzie się 3 grudnia 1922 z domu żałoby na cmentarz miejscowy. O tem z wiadomiami żona z córzką.

†  
**Dr. WITOLD SIENKIEWICZ**  
b. inspektor kolei państwowych po krótkich, a ciężkich cierpieniach, zgaś w Panu dnia 20 grudnia b. r.  
Pogrzeb odbędzie się w piątek 22 grudnia b. r. o godzinie 2 po południu z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 22 na cmentarz Łyczakowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Anny w sobotę 24 bm. o godzinie pół do dziewiątej rano. 5823

# Dział ekonomiczny.

## Podatki i waluta.

Na powyższy temat wygłosił wczoraj w Pol. Tow. Ekonomicznym odczyt Dr. A. Gałuszka. Prelegent wszechstronnie obznajomiony z różnorodnymi działaniami administracji państwowej i krytycznie oceniający skuteczność rozmaitych pomysłów fiskalnych, nie tylko wypowiedział wykład o trwałej wartości, ale dał asumpt do dyskusji, dotyczącej najistotniejszych przejawów naszej obecnej sytuacji gospodarczej i walutowej.

Nasze położenie gospodarcze — mówił Dr. Gałuszka — jest krytyczne. Państwo pozbawione normalnych i słusznie mu się należących dochodów, ucieka się do nietrwałych emisji nowych miliardów, pogarszając w ten sposób coraz bardziej życie gospodarza, zatrufane od czterech lat inflacją. Jest już ostatnia pora, aby raz wreszcie wprowadzić państwo, które ma niewątpliwie warunki dobrobytu, na tory zdrowej gospodarki finansowej.

Dotychczasowe rządy w Polsce były rozrzutne. Dziś jeszcze, mimo to, że działalność b. ministra Michalskiego była w tym względzie bardzo skuteczną, państwo ponosi w rozmaitych gałęziach administracji, w sprawach wojskowych i w reprezentacji zagranicznej cały szereg zgoła zbytecznych wydatków. Hasło oszczędności nie może być zatem dość silnie podkreślane.

Jedną z głównych przyczyn naszego stałego deficytu skarbowego są i będą koleje. Usiłowania po prawy tego stanu nie mogą być skuteczne, gdyż gdyby się nawet udało, przez podniesienie taryf kolejowych, pokryć bez deficytu koszt eksploatacji kolei to nigdy nie będą mogły być pokryte wydatki inwestycyjne, które tembardziej teraz po zniszczeniu wojennym są wielkie i nieuniknione.

Dlatego prawdziwy ratunek skarbu leży jedynie w reformie systemu podatkowego. Reformy takiej wymagają przede wszystkim podatki bezpośrednie, gdyż podatki pośrednie dość już wykazują konieczną elastyczność.

Zasady reformy podatkowej powinny być następujące: Podatek gruntowy powinien być odmierzany na podstawie stawek przedwojennych, obliczonych w relacji do cen żyta. Podobna powinna być zasada obliczenia podatku domowo-klasowego. Podstawą podatku dochodowego winien być stały miernik wartości, ujęty w formę złotego polskiego, chociażby tylko teoretycznego. Wedle tej samej zasady należy uzurymować podatki procentowy od przedsiębiorstwa przemysłowych należytości prawie i podatek spadkowy. W ten sposób ujęty system fiskalny umożliwi równowagę budżetową bez względu na kurs waluty i stan drożyzny.

W dyskusji zabrał głos red. Dr. Kordys. Zdaniem mówcy sytuacja gospodarcza Polski nie tylko nie jest w stanie krytycznym, ale wykazuje stałą i ciągłą poprawę. Sprawdzianem tego stan bilansu handlowego, który już z początkiem r. 1923 prawdopodobnie osiągnie równowagę. Polska nie znajduje się w kryzysie gospodarczym, cierpi tylko w następstwie waluty papierowej, przyczem szerokie sery nie umieją dostrzec dodatnich, a bardzo poważnych skutków tego systemu walutowego. Inflacja i dewaluacja nie były wina tego lub innego rządu czy ministra; ale są nieuniknionym następstwem całego szeregu przyczyn, leżących w warunkach rozwojowych pań-

stwa od chwili jego wskrzeszenia. Stan ten nie może być uleczony oszczędnością. Przeciwnie, państwo mogło było w r. 1919 i 1920 przy względnie wysokim kursie marki przeprowadzić szereg inwestycji w kolejach, budowlach itd., nie wywołując przez to żadnych istotnych zmian w stanie naszej waluty. — Pomysł reformy walutowej tak długo są nierealne, jak długo 1) nie nastąpi równowaga bilansu płatniczego, 2) nie przygotuje się (równoległe z pierwszym) systemu podatkowego, zapewniającego równowagę normalnych pozycji budżetu (tu in w a popiera pomysły fiskalne prelegenta), wreszcie 3) zanim nie ugruntuje się w świecie zaufanie do pokojowej polityki Polski i jej wewnętrznej praworządności.

Dr. Spät zwraca słusznie uwagę, że nie można stosować środków poprawy jedynie w systemie fiskalnym w oderwaniu od całości życia gospodarczego. Wprowadzenie złotego polskiego (teoretycznego) jako jednostki dla obliczania podatków jest niemożliwe, bez równoczesnego wprowadzenia tego złotego do wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Jak np. będzie możliwe, iżby banki płaciły podatek odmierny w złocie, gdy mogą żądać zwrotu udzielonych kredytów jedynie w markach polskich w minimalnej ilości.

Dr. Innatowicz ocenia sytuację ze stanowiska przemysłowca. Przemysł i handel mimo pozorów świetności cierpią bardzo od inflacji. Jednakże mówca przyznaje, że stan i warunki produkcji są już takie, jak przed wojną i dziś już konkurencja między producentami silnie się zarysowuje. Wszystkie bolączki współczesnego życia gospodarczego sprwadają się do kwestji walutowej. Reforma walutowa i to natychmiastowa jest konieczna. Następnie mówca przedstawia zarysy reformy walutowej, polegającej na wprowadzeniu waluty, opartej o podkład złoty.

Dalszy ciąg tej wysoce interesującej dyskusji odbędzie się na następnym posiedzeniu towarzystwa po świętach.

Dr. R. K.

### WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Wywóz artykułów spożywczych za granicę. Żyto, pszenica, owoce, pszenica, mąka, ziemniaki, kasza wszelkich gatunków, bydło, mierzogacizna, jaja, mogą być dopuszczone do wywozu za granicę Państwa jedynie i wyłącznie za zgodą Nadzwyczajnego Komisarza dla zwalczania drożyzny. Pozwolenie na wywóz udzielane przez Główną komisję przywozu i wywozu — o ile dotyczą któregoś z tych artykułów — uzyskują ważność dopiero po zaopatrzeniu ich pieczęcią i podpisem Nadzwyczajnego Komisarza dla zwalczania drożyzny.

### GIELDA LWOWSKA.

Z akcji bankowych notowano jedynie Bank Hipoteczny po zmniejszonym kursie 2000.  
Z akcji przemysłowych poszukiwanym był Chodorów, który rozpocząwszy kursem 26000. awansował stopniowo na 27750. W Krakowie 25500.  
Polska Nafta obniżyła się na 4150. W Warszawie 4100, 4200. W Krakowie 4100.  
Gafota 3000.  
Cmelów awansował z 10250 na 11000. Nieefektywny 8250.  
Ołkos obniżył się z 23000 na 22500.  
Zieleniewski awansował na 17000. W Krakowie 17000, 18000, 17200.  
Karpalit początkowo 4250, pod koniec 4400.

Siersza el. 2100, 2200.  
Za Pocisk płacono 3000.  
P. T. H. 1800.  
Rakszawę notowano po kursie 17000.  
Waluty i dewizy:  
Tendencja słabsza.  
Dolary obniżyły się na 17750.  
Berlin ustalił się na 275.  
Wiedeń obniżył się na 26'35.  
Londyn rozpoczynawszy kursem 84500, obniżył się stopniowo na 83500.  
Funt 83000, 82000.  
Praga awansowała na 545. Korony czeskie 532'9.  
Czerniowce notowano 112.  
Paryż zakończył kursem 1320  
Zurych 3390.  
Medolan 890.  
Według telefonicznych wiadomości notowano w Warszawie:  
Dolary 17750, 17850, 17800; Belgia 1215, 1217; Berlin 260, 262, Londyn 83450, 82500, Holandia 7200, 7150; Szwajcaria 3400, 3390, 3397'5; Wiedeń 26'75, 26'25.  
Milionówki 1700, 1690.

Zurych (PATY) Kurs giełdy z dnia 21 XII.  
Berlin początkowe 0'97 3/4 końcowe 0'0 3/4, Holandia 21'00 21'00, Nowy Jork 530. 529. Londyn 24'50, 24'42  
Paryż 39'35, 39'35 Mediolan 26'80 26'85 Baskela 00'01 — 00'00, o Kenhaga 00'00, 01'000, Sztokholm 00'00 00'00, Madryt 0'00 — 0'000 Chrystiania 0'0 0000 Buenos Ayres 0'00, Praga 15'25 15'25 Budapeszt 0'22 1/4 0'21 3/4 Buda rest 3'20 3'10, Zagrzeb 1'45 1'45 Warszawa 0'03 — 0'03 — Wiedeń 0'0075 0'0075, Austr. korony stempl. 0'0076.

### Kronika sportowa.

Kurs strzelania I. Z. R. Ruchliwe i zasłużone na polu wychowania fizycznego Tow. Zabaw Ruchomych zorganizowało obecnie kurs nauki strzelania dla starszej młodzieży. Oto zasady organizacji tego kursu: Naukę organizuje w formie kursu przy współudziale D. O. K. VI. Tow. Zabaw Ruchomych, które załatwia bez odwołania podania o przyjęcie i przyjętym wydaje legitymację na czas trwania kursu. O uzdolnieniu fizycznym decyduje opinia fachowa w łonie I. Z. R. jako o podstawowym warunku przyjęcia na kurs. Teoretyczna nauka odbywać się będzie w zakładach szkolnych, strzelanie samo na strzelnicy wojskowej przy użyciu broni, której dostarczać będzie na miejscu D. O. K. VI. tak na teoretyczny jak i na praktyczne lekcje. Instruktorami kursu będą oficerowie zawodowi, przeznaczeni do tego przez D. O. K. VI., wychowawca zaś strona spoczywać będzie w ręku naczelnika kursu ze sfer pedagogicznych, posiadających wykształcenie wojskowe, z których wyjdą także oddziałowi poszczególnych zakładów jako jego pomocnicy i delegaci do I. Z. R., znoszący się w sprawach kursu strzelania z Tow. Zabaw Ruchomych przez kierownika kursu. Nauka jest bezpłatna. Przy wpięciu na pokrycie kosztów amunicji i wydatki administracyjne pobierać się będzie opłatę 500 Mk., od której w wypadkach zasługujących na uwzględnienie możliwe będą zniżki i uwolnienia.

Zasady te zostały aprobowane przez Kuratorium Okręgu szkolnego lwowskiego. Dnia 18 grudnia b.r. komisja lekarska z łona Zarządu I. Z. R. przeprowadziła badania zgłoszonych i przyjęła na kurs 445 uczestników.

## OGŁOSZENIA.

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

**Kapelusze** najnowsze poleca przerabia modnie, tanio magazyn Eugenji Drojowskiej, Lwów, Halicka 20, II. p. 1791

**Dla biur** księgi handlowe i bankowe, Żurnale amerykańskie, kwitariusze, białki kasowe i magazynowe poleca „Sarmacja” Lwów, Akademicka 8. 5650

**Maraki** zagraniczne, zbiory, zapasy, kupuje stale Eug. Szczerban ul. Wronowskich 10. 5376

**Wykwintna** palisandrowa jadalnia okazynie do sprzedania. Wiadomość Firma Krykiewicz Zamarynow Lwowska 29. 5816

**Na gwiazdę!** Porcelanę, kryształy, zegary, makaty, tytułki, sztychy, obrazy poleca sklep „Okazja” Zyblikiewicza 3. 5819

**Porfepiany,** Pianina, Fisharmonium kupię zaraz. Hanak Pańska 21. 5820

**Choinki** na święta sprzedajemy najtaniej w Hali Targowej pl. Hański i obok szkoły Marii Magdaleny. Polska Spółka Drzewna „Opal” Zdemobilizowani oficerowie. 5734

**Skóry** kupuje i wyprawia Piotr Karpiak, Kurkowa 11 a. 5741

**Wzamiennie** młyńskie, Kaspary, Cylindry, Motory, Turbiny, Transmisje, Pasy, po cenach przystępnych poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4. 5645

**Kupuję** używane meble w różnym stanie. Zielinski, Kołataja 5. 5633

**Bieliznę** męską, damską, pościelową, przyjmuje do szycia szwalnia Teatyńska 1 A. 5285

**Kaspary** młyńskie Nr. 2 okazynie do sprzedania „Pilot” Lwów, Batorego 4. 5421

**Kapelusze** wieczorowe, kwiaty, woalki w wielkim wyborze poleca Topolnicka Kopernika 1. 5705

### POSADY POSZUKIWANE.

**Beśniak** z kapitałem dziesięciu milionów, przystąpi do interesu leśnego lub tartaczego ze współczesną współpracą. Adres Lwów, ul. Na Bajkach 11. 5749

### Zdolna stenotypistka

rutynowana siła biurowa, z egzaminem handlowym, poszukuje odpowiedniego zajęcia od Nowego Roku. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków do Agencji Ogłoszeń „Reklama Prasowa” we Lwowie, Chorążczyzna 7 pod szyfrą „K. 248”. 5801

### WOLNE POSADY.

**Rutynowany** pracowity buchalter korespondent polsko-niemiecki i możliwie francuski przyjmie zostanie za pierwszym i drugim poleceniem do magazynu futer Stanisława Wronskiego Synowie Lwów, plac Maracki 10 Zgłoszenia do końca grudnia. 5710

### ROŻNE DONIESIENIA.

**Unieważnia** się zgubione papiery wojskowe wydane przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Stanisława Strzeleckiego. 5836

**Poszukuję** Eugenjusza Janiszewskiego, syna porucznika Mieczysława Janiszewskiego, mieszkańca miasta Ananiewa ziemi Chersońskiej. Arés ul. Królowej Jadwigi 31. mieszkanie p. Balickiej dla P. B. 5832

**Unieważniam** zaginiony weksel z datą 28 go września 1922 płatny za miesiąc, na milion Mo. z go pisem Ludwika i Rozalia Szynralewicz Złusze-wska. 5833

## Przeciw zakażeniu

musimy teraz szczególnie się chronić, gdy przeróżne zakaźne choroby jak szkarlatyna, odra, ospa, cholera i tyfus występują nagminnie. Dlatego wszędzie tam, gdzie te choroby się pojawiają,

## należy zastosować

jakiś pewnie działający środek dezynfekcyjny, którego nie powinno zabraknąć w żadnym domu. Najlepszym takim środkiem w obecnej dobie, jest według badań Instytutów Prof. Löfflera, Liebreicha, Proskauera, di Vestea, Vas Pfeiffera, Vertuna, Pertika i w. i. niezaprzeczanie

## LYSOFORM

bez zapachu i nietrujący. Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne i dlatego zalecany bywa przez wszystkich lekarzy do dezynfekcji chorych, do zmywania ran i wrzodów, do aseptycznego opatrunków i przepłukiwań.

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Wyłączny hurtowny skład na całą Polskę: Polska Spółka akcyjna „PHARMA”, Magister B. Jawornicki w Krakowie, ul. Długa 5. 5474

## Prenumeratę na „Słowo Polskie”

przyjmuje Administracja  
Lwów, ul. Zimorowicza 1. 11-15.

## Dla piersiowo chorych!

Każdy lekarz ordynuje przy wszelkich chorobach dróg oddechowych, uporczywym kaszlu itd. najlepszy, jedynie wypróbowany środek „Sulfocol Laokoon“ w każdej aptece do nabycia. 5736  
Zakłady chemiczne „Laokoon“, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Lindego 6.

## WINA KRAJOWE

znakomite w smaku, niczem nie ustępujące winom zagranicznym polecane przez powagi lekarskie rekonwalescentom i po operacji a to:

**Chateau d'or** wino wytrawne  
**Vermouth**  
**Wino deserowe**

sprzedaje HURDOWNIE Pierwsza krajowa Wytwórnia win owocowych

„JABŁOWIN“, Bogusławskiego 1. 9.

TELEFON NR. 6.

5775

Rok zał. 1850.

Ceny hurtowne.

Na święta!!

WINA

austrjackie, węgierskie, hiszpańskie, białe, czerwone, tokajskie słodkie, i wytrawne greckie pod gwarancją naturalne poleca Główny skład win firmy 5838

**Max Wixel i Syn** Lwów, Krakowska 14. Tel. Nr. 895.

NA ŚWIĘTA!

WINA

austrjackie  
węgierskie  
francuskie  
hiszpańskie  
włoskie  
greckie  
i inne  
poleca

HANDEL HERBATY I KAWY  
**EDMUNDA RIEDLA**

5788 Lwów, ul. Rufowskiego 3.

Swój do swego  
po swoje!

ZNANA Z Dobrej TOWARU  
CUKIERNIA

Hieronima Welza, Akademicka 5.

poleca NA ŚWIĘTA pierwszej jakości torty, struście z makiem, struście pieczone, serowe, prze-  
kładane z owocami i masą migdałową.

Przyjmuje zamówienia na balę, re-  
dy, wesela i t. p. 5839

Dla Pań!

Pierwszorządne nowości na karnawał  
poleca firma 5657

**J. Litwinowicz**

Magazyn Towarów Bławatnych. -- Lwów, Halicka 21.

Na Gwiazdkę

Książki obrazkowe dla młodzieży. ALBUMY, DZIEŁA SZTUKI.

PIERWSZA POLSKA CHRZEŚCIJAŃSKA KSIĘGARNIA I ANTYKWARNIA WSPÓŁDZIELCZA

--- L W Ó W, ul. Krzywa 9 (obok Banku Hipotecznego). --- 5815

Ważne dla Fotografów i Amatorów!

Wszelkie artykuły po najprzystępniejszych cenach poleca z bogato zaopatrzonego magazynu Ska Fotograficzna „Snapshot“ L W Ó W ul. 3-go Maja 11 a. 5728

„Chodorów“

Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie

kupi dom, wille, względnie parcelę, pod budowę domu, blisko śródmieścia.

Reflektuje się na obiekt parterowy, względnie jednopiętrowy, z większą ilością wolnych ubikacji, z możliwością nadbudowy i wolnego miejsca na budowę stajni i wozowni. Na obiektu dwu lub trzy-piętrowe reflektuje się tylko wówczas, o ile przynajmniej 2/3 ubikacji jest wolnych.

Oferty pisemne z wyszczególnieniem warunków wnosić należy do Biura Generalnej Dyrekcji we Lwowie, ul. Bełowskiego 1. 5 II. p. 58.9

Potrzeba dwóch młodych inteligentnych

rolników,

5792  
agronomów na wyjazd do Afryki za kontraktem 30-tu miesięcznym i bardzo dobrem wynagrodzeniem. Zgłosić się w pracowni krawieckiej panów Chrzanowski i Klug Pasaż Hausmana No 1. Z prowincji listownie.

Polska doskonała stenotypistka w języku niemieckim potrzebna natychmiast. W. Węgrzynowski i Ska Lwów Pańska 18, I p. Zgłoszenia od 9-2 i 5-7. 5814

## Lokomobile

kupie o sile od 100—125 HP. najchętniej Lanza lub Wolfa z gwarancją natychmiastowego użycia i dobrej. Natomiast mam do sprzedania lub zamiany lokomobile Born-Schütze, wybudowaną w r. 1922 o sile 43 HP. — Wiadomość Michał Demeter Lwów, Tarnowskiego 1. 8. 5837

Łóżka żelazne, Łóżećka dziecięce, Materace sprężynowe, Poduszki włosienne, Otomany, Kanapki do rozkładania, Krzesła gięte, Karnisze metalowe, Sypialnie, Jadalnie i urządzenia biurowe poleca Magazyn mebli Steil i Spółka Lwów, Kazimierzowska 28 obok gmachu Policji Państwowej 5280

Ból głowy i migrenę momentalnie usuwają proszki z kugutkiem

**Migreno-Nervesin**

wyróbu laborat. chemicz. farm. A. Gąsiekłego w Warszawie, Freta 16. Sprzedają apteki i drogerje. 5816

Tanie

Praktyczne

Na Gwiazdkę  
Dla Pałaczy

5835

Automatyczne maszyny do kręcenia papierosów

Papierośnice ręcznie malowane

„ACIMA“



„KUWEG“

Główny skład „Koni Spółka“ Lwów, Batorego 36.

Patent

Nowość

Egzeme, liszaje, swędzenie skóry usuwa oryginalna maść „LAIN AGE“  
Zadać w aptekach i składach aptecznych. 544.

NAJLEPSZE OBUWIE  
**H. TENDLER**  
ul. Kilińskiego 1.  
(obok Kawiarni Wiedeńskiej) 5834

L. 2630/15/1. Ohwieszczenie.

Państwowe Zakłady obróbki drzewa Lwów Persenkówka, sprzedadzą w drodze przetargu ofertowego 4 trakci nieużywane kompletne szybkoobrotowe, z dołnymi popędami, o przeszwi-  
cie ramy 350 mm — 1 sztuka, 600 mm — 2 sztuki, 700 mm — 1 sztuka. Trzy pierwsze są fabrykatami König-Friedrich-Sugust-Hütte, Poischappel, koło Brzyna, ostatni zaś firmy Kiessling & Co, Lipsk.

Trakci te można oglądać w każdy dzień roboczy pomiędzy godziną 12 a 1-szą w południe, za uprzednim zgłoszeniem się w Dyrekcji Zakładów na Persenkówce.

Oferty należy złożyć ostateczne, w zapieczętowanych kopertach wraz z kwitem na złożoną w kasie Zakładów kaucję w wysokości 5 p.c. oferowanej kwoty, należy wnieść do 29 grudnia br. w biurze Dyrekcji Zakładów na Persenkówce, do godz. 12-tej w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. 5830

Swobodną decyzję co do wyboru oferty, bez względu na oferowaną cenę, lub też nieuwzględnienia żadnej z ofert, zastrzega sobie Ministerstwo Robót Publicznych, Generalna Dyrekcja Odbudowy.

Dyrektor P. Z. O. D.: Zwoliński m. p.

Niniejszem rozpisuję konkurs na posadę  
**Instruktora Stowarzyszeń Przemysłowych przy Województwie w Stanisławowie**

Posada powyższa nadana będzie na razie prowizorycznie z poborami VIII. stopnia służbowego. Po roku zadowolającej służby nastąpić może stabilizacja oraz przyznanie poborów VII. stopnia służbowego. 5831

Podania o nadanie powyższej posady wnosić należy do Prezydium województwa w Stanisławowie do dnia 15 stycznia 1923.

Do podań należy dołączyć:

- 1) Metrykę urodzenia na dowód, że kompetentni nie przekroczyli 40 roku życia.
- 2) Dowód obywatelstwa polskiego.
- 3) Dowód ukończenia studiów prawniczych oraz z ocenienia przepisanych 3 egzaminów państwowych.
- 4) Dokumenta wykazujące stosunek do służby wojskowej.
- 5) Curriculum vitae.

Kompetentni pozostający obecnie w służbie państwowej, winni wnieść podania w przepisanej drodze służbowej Pierwszeństwo przy nadaniu powyższej posady mają być kandydaci, którzy wykazują się dowodnie, że brali skuteczną udział w organizacji związków kooperatywnych i kursów rzemieślniczych, jakoteż posiadają wiadomości organizatorskie i pedagogiczne z zakresu stowarzyszeń przemysłowych i odpowiednią w tym kierunku praktykę.

Stanisławów, dnia 14 grudnia 1922

Wojewoda Jurystowski wr.



NAJNOWSZE MODELE

ŁÓŻEK  
ŻELAZNYCH

NADESZŁY DO FIRMY

**ANTONI HAŁSKI**

5771 LWÓW — SOBIESKIEGO 1. 3.

Na Święta-

Cukry, czekolady i ozdoby na drzewko

najtaniej detailicznie i hurtownie

w lwowskich do-

mach cukrowych **J. B. RAUCH**

WE LWOWIE.

Główny skład: ulica Legionów 33.

Filie: ul. Akademicka 26, ul. Halicka 9, ul. Leona Sapiehy 17. 5728